

Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 113 (139)

Wrocław, piątek 28 czerwca 1946 r.

Rok II

Obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych w Moskwie

MOSKWA (PAP). W Domu Związków Zawodowych w Moskwie odbyło się otwarcie sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Obrady zajął przewodniczący federacji sir Walter Citrine, który podkreślił znaczenie współpracy związków zawodowych w ZSRR ze związkami zawodowymi Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i innych krajów w tworzeniu światowej Federacji Związków Zawodowych. Sir Walter Citrine wskazał na historyczną datę, w której rozpoczyna swe obrady Komitet Wykonawczy, a mianowicie dzień 22 czerwca, rocznica zbrodniczej napaści Niemiec faszystowskich na ZSRR, oraz uwydatnił decydującą rolę Czerwonej Armii w dziele zwycięstwa. Mówca wyraził przekonanie, iż prace Komitetu Wykonawczego nie zawiodą oczekiwań milionów robotników na całym świecie i przyczynią

się do poprawy warunków bytu rzesz pracujących. Serdeczne przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący centralnej organizacji radzieckich związków zawodowych (WCSPS) Kuźniecowa, który oświadczył, iż związki zawodowe ZSRR poczytują to sobie za zaszczyt, że sesja Komitetu Wykonawczego Federacji odbywa się w Moskwie, i gotowe są uczynić wszystko dla jak najlepszych wyników jej pracy. Przewodniczący Kuźniecowa zaprosił przybyłych do jak najbliższego zaznajomienia się z wszelkimi dziedzinami życia ZSRR i zapewnił, że radzieckie związki zawodowe będą wdzięczne swoim przyjaciołom za krytykę zauważonych niedociągnięć, które robotnicy radziecy w swoim państwie mogą naprawić dla dobra ogółu pracujących. Kończąc swe przemówienie, Kuźniecowa oświadczył, iż wierzy w to, że obecna sesja

moskiewska wzmocni jeszcze bardziej Światową Federację Związków Zawodowych. W dalszym ciągu obrad sesji Komitet wyслуchał referatów sekretarza generalnego Sallanta o „organizacji wojennej Federacji”, o wysokości składek członkowskich i „warunkach wstąpienia do federacji”. Sprawozdanie o wynikach podróży komisji Federacji do Niemiec wygłosił sir Walter Citrine, który omówił także sprawę zapowiadanego spotkania komisji z przedstawicielami Sojusznicy Rady Kontrolnej w Berlinie. Uchwały przyjęte przez Komitet zostaną ogłoszone w komunikacie o przebiegu obrad komitetu. Ze strony polskich związków zawodowych bierzcie udział w obradach przewodniczący KCZZ ob. Witaszewski.

40.000 Polaków w kompaniach wartowniczych w Niemczech

BERLIN (SAP). Pismo armii amerykańskiej w Niemczech „Te Stars and Stripes” podało szczegóły, dotyczące służby Polaków w kompaniach wartowniczych. Jak się okazuje, w chwili obecnej 40 tysięcy Polaków, rekrutujących się głównie z byłych jeńców, pełni służbę w amerykańskich kompaniach wartowniczych. Są oni ubrani w przebarwione na kolor granatowy amerykańskie mundury. 40.000 Polaków w służbie wartowniczej dało możliwość zwolnienia takiej samej ilości żołnierzy amerykańskich, którzy, jak wiadomo, niczego tak bardzo nie pragną, jak powrotu do ojczyzny. Nic więc dziwnego, że Amerykanie bardzo chętnie werbują Polaków do „legionu wartowniczego”, pragnąc jednak zachować pozory, że traktuje się Polaków jako służbę cywilną, płatną z funduszy niemieckich, na rachunek reparacji wojennych. Przydzielają, jakie otrzymują polscy wartownicy, wynoszą 2.000 kalorii dziennie, są więc wyższe od racji obywateli, ale niższe od norm przyjętych w armii amerykańskiej, wynoszących 3.600 kalorii.

KAŻDY POLAK głosuje w dniu 30 czerwca

B. STAROSTA-DEFRAUDANT W OBOZIE PRACY PRZYMUSOWEJ

TORUŃ (SAP). Komisja specjalna skazała b. starostę niesławskiego Ignatowicza na 1 rok obozu pracy przymusowej w Jaworznie pod Krakowem. Ignatowicz dopuścił się oszustwa, przywłaszczając sobie 24 tys. litrów spirytusu, które następnie sprzedał. Sędziy państwa wyzniosły około 11 mld. zł. Ponadto bezprawnie aresztował on jednego obywatela, wypuszczając go na wolność za wysoką łapówką.

Z konferencji ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ (PAP). Na poniedziałkowym zwykłym posiedzeniu popołudniowym ministrów spraw zagranicznych omawiali następujące punkty: sprawę granicy francusko-włoskiej, sprawę floty włoskiej i kwestię swobodnej żeglugi na Dunaju. W sprawach tych nie osiągnięto porozumienia. Propozycja brytyjska stworzenia trybunału arbitrażowego do zlikwidowania sporów, wynikających z traktatu pokojowego z Rumunii,

została skierowana do opracowania za pośrednictwem ministrów spraw zagranicznych. Podano do wiadomości, że źródło wiarygodnych, że minister Molotov odbył w poniedziałek prywatną rozmowę z sekretarzem stanu Byrnesem. Amerykański członek sojusznicy Rady Kontrolnej w Niemczech gen. Lucius Clay, na żądanie amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa, przedstawił w poniedziałek Radzie propozycje zwrotu łowców bulgarskich, włoskich i austriackich, wywiezionych do Rzeszy przez wojska niemieckie.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych wyznaczili komisję, która ma zbadać, w jaki sposób włoskie przedsiębiorstwa hydroelektryczne będą zabezpieczone po odstąpieniu Francji Mont Cenis. PARYŻ (PAP). O godzinie 11-jej we wtorek zebrał się na kolejne posiedzenie zastępcy ministrów spraw zagranicznych. Jak słychać z kół politycznych głównym tematem rozmów były zagadnienia dotyczące Triestu i Krainy Julijskiej. W toku dyskusji stwierdzono również, że istnieje nadal różnica w sprawie traktatów pokojowych z krajami bałkańskimi a zwłaszcza w sprawie żeglugi na Dunaju. Zastępcy ministrów mieli ustalić następującą listę zagadnień do przedyskutowania na wtorkowym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych: 1) odszkodowania włoskie, 2) granica włosko-jugosłowiańska, 3) granica francusko-włoska, 4) zredukowanie floty włoskiej, 5) traktaty z krajami bałkańskimi i z Finlandią.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych zebrał się we wtorek, dnia 25 czerwca w celu przygotowania dla ministrów sprawozdania w sprawie wszystkich spornych punktów w traktatach pokojowych z b. satelitami Niemiec. Punktami tymi są: 1) klauzula dotycząca Dunaju w traktacie z Rumunią, 2) sprawa odszkodowania za krzywdy osobiste w traktacie z Rumunią, 3) sprawa ograniczenia bułgarskich i węgierskich żył powietrznych, 4) klauzula, dotycząca ograniczenia floty bułgarskiej.

Zdaniem obserwatorów konferencji na posiedzeniu tym nie osiągnięto żadnych wybitniejszych postępów. Centralnym punktem dyskusji była sprawa Triestu. Koncepcja umiędzynarodowienia Triestu nie budzi na ogół entuzjazmu. Według przypuszczeń kół politycznych, minister Molotov oczekuje w tej sprawie nowych instrukcji z Moskwy. Do Paryża zaczynała przybywać rezerwowo zgadnień niemieckich przydzieleni do poszczególnych delegacji.

Według przypuszczeń kół politycznych, minister Molotov oczekuje w tej sprawie nowych instrukcji z Moskwy. Do Paryża zaczynała przybywać rezerwowo zgadnień niemieckich przydzieleni do poszczególnych delegacji.

Polsko-brytyjska umowa finansowa podpisana

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa doniosła co następuje: „Polsko-brytyjska umowa finansowa w sprawie polskich długów wojennych w Wielkiej Brytanii została podpisana w poniedziałek w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych. Prezes Polskiego Banku Narodowego Droźniak, który brał udział w rokowaniach oświadczył: „Podpisana umowa finansowa, reguluje całkowicie wszystkie zaciągnięte w przeszłości długi. Zapłacimy za utrzymanie i wykształcenie wszystkich Polaków w Brytyjskiej Wspólnocie Narodów do czerwca 1946 r. Od tego czasu Polacy, którzy nie będą chcieli wrócić do kraju będą na utrzymaniu skarbu brytyjskiego.” Z rezerwy złota polskiego w Wielkiej Brytanii wartości 7 milionów funtów sterlingów — 3 miliony funtów pójdzie na spłatę polskich długów wojennych.

czego Wielka Brytania nie będzie domagała się jego zwrotu. Nadwyżka z brytyjskich składów wojskowych wartości 6 milionów funtów sterlingów zostanie przyznana Polsce. Rząd polski przejmie mienie b. rządu polskiego w Londynie. Prezes Droźniak oświadczył, że rozmowy dotyczące umowy handlowej rozpoczną się wkrótce.

za wielkimi reformami państwowymi

„tak”

Prasa belgradzka o wojskach anglo-ameryk. w Krainie Julijskiej

Jak donosi Agencja Tass, prasa belgradzka opublikowała sprawozdanie Agencji Tanjug o koncentracji wojsk anglo-amerykańskich wzdłuż linii demarkacyjnej w Krainie Julijskiej. Dzienniki zagraniczne, a przede wszystkim włoskie donosiły ostatnio o ruchach wojsk anglo-amerykańskich w tych okolicach. W związku z tym agencja Tanjug w dniu 18 czerwca otrzymała następującą wiadomość z Triestu: „W ciągu kilku ubiegłych dni zauważano na drogach, wiodących w kierunku Triestu i Gorycji, posuwanie się długich kolumn czołgów, artylerii i samochodów ciężarowych oraz zmotoryzowanych

jednostek 56 dywizji, która brała udział w paradzie w Triescie i później została przeniesiona do Friuli. Obecnie jednostki te zostały przerzucone w kierunku linii demarkacyjnej. 6 brytyjska dywizja pancerna została również przeniesiona. Zgodnie z wiadomościami, otrzymanymi od naocznych świadków i ze źródeł dobrze poinformowanych, wzdłuż „linii Morgana” stale wzrasta, liczba wojsk i dział, prace fortyfikacyjne posuwają się naprzód, sprowadzono tam wielkie ilości drutu kolczastego etc., oraz rozstawiane na łakach i w zarosłach czarne namioty.

za utrwaleniem granic na Odrze i Nysie

„tak”

Długi, zaciągnięte na wydatki cywilne przez b. polski rząd emigracyjny w Londynie zredukowane z 32 milionów na 10 milionów funtów sterlingów i suma ta zostanie zwrócona Wielkiej Brytanii w przeciągu 15 lat, przy czym pierwsza rata zostanie uiszczone za 5 lat. Dług wojskowy w wysokości 47 milionów funtów sterlingów, zaciągnięty na utrzymanie polskich sił zbrojnych, zostanie zamieszony, zaś koszt wyposażenia polskich sił zbrojnych będzie traktowany w myśl zasad umowy o pożyczce i dzierżawie, wobec

Obywatele Rodacy!

W sobotę 29 czerwca b.r. o godz. 10-jej rano na pl. Wolności (obok Zarządu Miejskiego) odbędzie się

MANIFESTACYJNE ZGROMADZENIE W SPRAWIE GŁOSOWANIA LUDOWEGO

na którym przemawiać będą wiceprez. KRN płk ZAMBROWSKI i Min. Odbudowy prof dr KACZOROWSKI Dojazd i powrót tramwajami i autobusami MKZ bezpłatny. Wszyscy na manifestację polskiej Wrocławia! Wzywamy do dekoracji domów, gmachów i zakładów pracy hasłami i barwanami narodowymi.

Komitet Obywatelski Głosowania Ludowego miasta WROCLAWIA.

JAK GŁOSUJĄ REPATRIANCI W PODRÓŻY

WARSZAWA (PAP). Generalny Komisarz Głosowania Ludowego podaje specjalną instrukcję do wiadomości, że repatrianci, którzy do dnia 20. VI. 1946 r. nie zostali ujęci w spisach głównych lub dodatkowych osób uprawnionych do głosowania, z względu na to, iż znajdowali się w tym okresie w drodze do miejsca swego osiedlenia, mogą głosować w tym obwodzie, w jakim się znajdują w dniu głosowania, z tym jednak, że przewodniczący Komisji Obwodowej uczyni na ich dokumente repatriacyjnym adnotację „głosował” i zaopatrzy ją datą i swoim podpisem. W przypadku powstania wątpliwości, co do przedstawianych przez repatrianta danych, przewodniczący może zażądać do wodu 2 wiarygodnych świadków.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). Minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął w dniu 25 bm. ambasadora Brazylii w Moskwie, p. Mario de Pimentel Brandao, bawisnego w Warszawie przejeżdżając w drodze do Moskwy dla objęcia placówki dyplomatycznej. Ambasador Pimentel był ministrem spraw zagranicznych Brazylii w latach 1937/8. Minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął w obecności dyrektora departamentu politycznego MSZ ministra pełnomocnego Josefa Olszewskiego, ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. w Warszawie, p. Artura Bliss Lane. Wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął ambasadora Francji w Warszawie, p. Roger Garreau, który przybył przedstawić nowomianowanego attaché wojskowego ambasady francuskiej, gen. Tessier. W dniu 25 bm. minister Żegluga i Handlu Zagranicznym dr Stefan Jedrychowski przyjął ambasadora Włoch p. Eugenio Reala.

Sensacyjne zeznania Greisera

Rosenberg dał mi polecenie zniemczenia okręgu Warty w ciągu 15 dni — zaczął oskarżony, nie dając mi żadnych szczególnych instrukcji. Twierdziłem, że na to mamy czas, że musimy najpierw wygrać wojnę. Nienawiść narodowa i rasowa są mi obce. Urodziłem się tutaj, wychowałem się najpierw w Środzie, później w Inowrocławiu. Moja matka była Polką, ponieważ wychowanie dawała mi hon. Polak. Żyłem w obozach polskim i niemieckim 50 procent kolegow był Polakami. Moja młodość była silnie związana z żywiołem polskim. Ojciec mój miał duże uznanie wśród ludności polskiej, z którą współpracował. Moje życie i moje zdobyte doświadczenia jasno wskazują, że nie może być mowy o nienawiści rasowej z mojej strony — kontynuuje Greiser — tym bardziej nie może być mowy o nienawiści rasowej, jakoby przeze mnie wyznawanej, gdyż siostra moja wyszła zażam za Żyda. Był to lekarz, który mnie leczył w czasie poprzedniej wojny. W czasach późniejszych, gdy ustawy rasowe zaczęły w Niemczech działać, ułtawilem mojej siostrze, jej mężowi i ich dziecku wyjazd do

Ameryki, o co szczególnie się postarałem. Ułtawilem również wielu Żydom wyjazd do Ameryki, Anglii i Afryki Południowej razem z ich majątkami. Wewnętrznie nie miałem nigdy wrogiego nastawienia do żydostwa, nawet wówczas, gdy Dawid Frankfurter ze Szwajcarii próbował mnie zamordować i zastrzelił wtedy kierownika NSDAP. Oskarżony mówi dalej, że po przybyciu do Poznania przeprowadził szereg rozmów z Polakami. Co się tyczy wysiedlenia całych ulic w Poznaniu, to akcja ta była prowadzona przez specjalną centralę wysiedleńczą bez jego udziału. W Poznaniu był ciągle inwigilowany, donoszono do Berlina nawet, ile kufli piwa wypił. Listy jego żony były czytane. Nie miał wtedy żadnej swobody już wtedy. „Jak już mówiłem — ciągnie oskarżony — są mi wnie dwie dusze — jedna urzędowa, druga własna. Otrzymałem polecenie Hitlera, by kraj ten zniemczyć. Łączyła mnie z Hitlerem wieloletnia wierność. Hitler wychodził w swoich koncepcjach ze znajomości psychiki narodu czeskiego. Innych narodów słowiańskich

nie znał w ogóle, a narodu polskiego w szczególności. Znał tylko Polskę z akcji wojennej. Nakazując mi prowadzić tutejszą politykę, że specjalnym naciskiem podkreślał, że Niemcy muszą być narodem panów, a Polacy jedynie parobkami. Ja nie zgadzałem się z koncepcjami Hitlera i często lagodziłem jego hasło: „Naród panów, naród parobków”, zamiast „parobków”, stosując pojęcie „slug”. Hitler twierdził, że zestawienie pojęcia „parobków” w odniesieniu do Niemców, a pojęcia „parobków” do Polaków jest zasadą twardą, lecz jedynie słuszną. „Moje mowę, pisma i artykuły — ciągnie dalej Greiser — kazał sobie Hitler przesyłać do Berlina do „cenzury”. Mówiąc dalej o Himmlerze, Greiser użył wyrażenia, że Himmler miał „bzika rasowego”. Specjalna jego mania było przesuwanie ludności niemieckiej na wschód. Opowiada w dalszym ciągu o swoich wielkich planach gospodarczych, jakie miał w stosunku do okręgu Warty. Kraj ten w zasadzie miał być przeznaczony dla żołnierzy frontowych (po skończeniu wojny). Do przeprowadzenia tych wielkich zamierzeń gospodarczych potrze-

ba było ręk polskich. Greiser zamierzał nawet sprowadzać ludność polską z GG. Co się tyczy ghetta w Łodzi Greiser mówi, że był przeciwny wyniszczeniu Żydów. Był on rzekomo zdania, że należy zapobiec żywiołowi do pracy w przemyśle zbrojeniowym. Mówi dalej, że zarówno on, jak i wielu innych Niemców, gdyby był wiedzieli, że program partyjny odnośnie spraw rasowych przyjmie takie rozmiary, jakie przyjął, to nigdyby do partii nie wstąpił. Na swym zebraniu 160 generałów Himmler osobiście wypowiedział się na temat sprawy żydowskiej, to też — konkluduje oskarżony — odpowiedzialność za tępienie Żydów ponoszą Hitler i Himmler, a on — Greiser — nie jest za to odpowiedzialny. Kilka razy prosił Hitlera o zwolnienie ze stanowiska, gdyż uważał, że urzędowa polityka wobec Polaków nie da się utrzymać. Mówił nawet o potrzebie stworzenia państwa polskiego zaraz po skończeniu wojny. W czasie wojny przagnął wprowadzenia dla Polaków stopniowej coraz szerszej autonomii na wszystkich szczeblach życia. Plany te bardzo się czynnikom oficjalnym nie podobały. W 1943 r. Hitler nie podał mu ręki. Greiser zrozumiał, że stał się dla niego podejrzany. W dalszym ciągu Greiser opowiada o swoich planach przyspieszenia końca wojny. Było to w roku 1944. W niewielu niemieckich znajdował się powiem amerykański generał, którego Greiser znalazł przed wojną, gdyż oficer ten był attache wojskowym w Berlinie. Greiser ułtawił mu wyjazd do Szwajcarii, a następnie z Paryża samolotem do Waszyngtonu, by tam ów oficer przedłożył Rooseveltowi projekt zawieszenia broni. Greiser liczył na to, że interwencja tegoż oficera będzie szczególnie skuteczną, gdyż cie oficer objął by bliskim przyjaacielem Roosevelta. „Śmierć Roosevelta pokrzyżowała zamiary” — mówi Greiser. Znow wraca Greiser do problemu swojej odpowiedzialności i twierdzi, że policja często nadużywała jego imienia. Tak się rzecz miała przy konfiskacie mienia kościelnego. Greiser usiłuje podważyć zeznania świadka Morawskiego w sprawie jego wizyty w obozie, gdzie miał być. Jest nie do pomysłenia, zdaniem Greisera, żeby człowiek w jego stanowisku, mógł poklepywać jakiegosi wachmana. Zresztą w tym czasie zajmował się akcją kopania okopów. Mówi dalej, że nie on wydawał rozkazy mordowania. „Nie jestem krwiożerczym zeznaniem, niszczycielem narodu” — wola w przemówieniu. Właściwi sprawcy nie żyją, a inni muszą za to pokutować. Jeżeli jeszcze walczą o swoją głowę, to dlatego, że mam swój kraj rodzinny”.

Telegramy

WZNOSIONE ROZMOWY POLSKO-AMERYKAŃSKIE W SPRAWIE POŻYCZKI 90 MILI.

WASZYNGTON (SAP). Rząd Stanów Zjednoczonych nawiązał ponownie rozmowy w sprawie wypłacenia Polsce pożyczki, a następnie wstrzymanej, pożyczki 90 milionów dolarów. Amerykański poseł sekretarz stanu Acheson odwiedził, iż omawiał sprawę pożyczki kilkakrotnie z ambasaderem Polski drem Lange.

KONIEC SENATU WŁOSKIEGO

RZYM (SAP). Rząd włoski wydał w sobotę, tj. 22 czerwca, dekret obalający senat.

WYKRYCIE NIEBEZPIECZNEJ BANDY NIEMIECKIEJ

FRANKFURT n/M. (PAP) W Frankfurcie n.M. wykryto niebezpieczną bandę niemiecką, która grasowała po mieście, kradła z ulic samochody wojskowe. Członkowie bandy, która dowodził b. SS-man gruppenfuhrer Schmidt, byli poprzetrani w mundur amerykański. Dowal żołnierze amerykańscy policyjnie wzięli udział w strzelaninie z Schmidta w chwili, gdy ten właśnie go zatrzymał. Zarządca natychmiast obława z udziałem policji i policji niemieckiej doprowadziła do ujęcia i skazania groźnych bandytów, przy czym Schmidt został zastrzelony. Ustalono, że banda w krótkim czasie porwała z ulic 14 samochodów wojskowych. Dalsze dochodzenie prowadzi władze amerykańskie.

130 TYSIĘCY NIEMCÓW OCZEKUJE SĄDU NORYMBERGA (PAP).

Naczelnym prokuratorem amerykański Jackson w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi oświadczył, że spodziewa się zakończenia procesów norymberskich jeszcze w lipcu. Jackson dodał, że w więzieniach na terenie strefy amerykańskiej i pod dozorem amerykańskiej policji znajduje się w chwili obecnej 130 tysięcy Niemców, podejrzanych o popełnienie różnych zbrodni wojennych. Wszystkie te osoby mają być postawione przed sąd.

ZAKAZ TWORZENIA NOWYCH PARTII POLITYCZNYCH W NIEMCZEH

HAMBURG (PAP). Władze brytyjskie wydały zakaz tworzenia jakichkolwiek nowych partii politycznych w strefie brytyjskiej okupacji Niemiec. Zakaz ten umotywowany jest istnieniem już wystarczającej ilości partii politycznych, które odpowiadają wszystkim kierunkom myśli politycznych.

ANDERS W PALESTYNE

JEROZOLIMA (SAP). Do Palestyny przybył drogą lotniczą gen. Władysław Anders, aby omówić sprawę 5.000 Polaków, przebywających obecnie w obozach na obszarze Palestyny.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA RADIOWA

BRUKSELA (PAP). W poniedziałek rozpoczęły się obrady międzynarodowej konferencji radiowej. Polską reprezentację 4-osobowa delegacja Polskiego Radia z dyrektorem Billigiem na czele.

ODNACZENIE SENATORA PAPPERA

NOWY JORK (PAP). Narodowa Lhba Adwokacka Stanów Zjednoczonych odznacza sen. Pappera za to, że od zgona Roosevelta kontynuując jego prawnicze ideały i wprowadza w życie jego tradycje.

PROBA ROZBIECIA OPOZYCJI GRECKIEJ

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Tass, z Aten, grecka prasa publikowała komentarze krytyczne oświadczenie premiera Tsaldarisa, który zaprasza liberalów do udziału w rządzie. Tsaldaris mówił o możliwości odroczenia plebiscytu gdyby sytuacja międzynarodowa tego wymagała, zwłaszcza, gdyby zbiegli się on z terminami konferencji pokojowej. Jest to próba dokonania rozłam w opozycji za wątpliwe ustępstwa.

BOHA PLANU ZATRUDNIENIA ŻOŁNIERZY ANDERSA W KOPALNIACH BRZYTYSKICH

LONDYN (PAP). „Daily Mirror” donosi, że komitet wykonawczy związku górników odrzucił plan rządu w sprawie zatrudnienia b. żołnierzy polskich, którzy nie chcą wrócić do kraju.

BULGARIA DOMAGA SIĘ ZWROTU TRACI SOFIA (PAP).

Przemawiając na wielkim zebraniu politycznym minister wojny Bulgarii Welczow oświadczył, że wobec bułgarski za spokojem i pełną odpowiedzialność oczekuje wyników konferencji paryskiej. Minister Welczow jest przekonany, że wielkie mocarstwa uznają argumenty gospodarcze i geograficzne, uzasadniające przypisanie Bulgarii Tracji zachodniej.

OTWARCIE TRUMNY ZE ZWŁOKAMI KRÓLA SJAMU

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi, że trumna ze zwłokami 20-letniego króla Sjamu, Ananda Mahidol, którego zaleziono zastrzelonego w pałacu w dniu 9 czerwca, została otwarta w Bangkoku przez komisję śledczą i lekarza. Zrobiono szereg zdjęć rentgenowskich. Badania lekarskie prowadzone są w dalszym ciągu.

Szwajcaria nie chce być siedzibą ONZ

w obawie o swą neutralność

LONDYN (SAP). Jak donosi specjalny korespondent „New York Timesa”, rząd szwajcarski zawiadomił ONZ, że nie może dać się zwolnieniu na zebranie się Rady Bezpieczeństwa, albo też komisji sztabów generalnych w Genewie, gdyż zachodzi możliwość, że akcja nakazana przez Radę w czasie jej urzędowania na terytorium Szwajcarii mogłaby być uważana za pogwałcenie neutralności przez Szwajcarię. Wobec tego sprawa był może weźmie taki obrót, że żadna z europejskich agend ONZ

nie stworzy sobie ośrodka w Genewie, gdyż przedstawiciele ONZ podobno odpowiedzieli rządowi Szwajcarii, że jeżeli ONZ ma w ogóle czynna być w Szwajcarii, to Szwajcaria musi przyjąć „wszystko — albo nic”.

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie ustalił te sprawy w przyszłym miesiącu. Wybiera się on 5 lipca do swego ojczyzny — Norwegii i w czasie tej podróży będzie konferował z rządem szwajcarskim na temat planów ONZ, związanych z Genewą i z budynkami Ligi Narodów.

Rokowania handowe amerykańsko-radzieckie

Wstępne rozmowy odbędą się w Moskwie

WASZYNGTON (SAP) Minister Handlu Stanów Zjednoczonych Henri Wallace podał do wiadomości, że do Związku Radzieckiego wyjechało dwóch wyższych urzędników z departamentu handlu zagranicznego, w celu przedyskutowania możliwości zwiększenia obrotu handlowego między obu krajami.

Obaj przedstawiciele zarządu E. C. Ropes specjalista od światowej polityki handlowej w przedmiocie znajomości Związku Radzieckiego, jak i L. Lewis, doradca J. Winanta, przedstawiciela USA przy Ekonomiczno - Spo-

łecznej Radzie ONZ, zbadał mając obecną chłonność rynku radzieckiego na artykuły techniczne, które cieszyły się wielkim powodzeniem w Związku Radzieckim przed wojną. Wskutek rekonstrukcji zburzonego wojną przemysłu Związek Radziecki stał się może ważnym odbiorcą wyrobów amerykańskich.

Ze swej strony Związek Radziecki eksportował do Stanów ZP, futer, celulozę, konserwy jarzynowe, papier, papierosy i wyroby rzemieślnicze.

Tajemnice bomby atomowej

Najnowsze szczegóły doświadczeń na Bikini

BIKINI (SAP). Wiceadmirał floty amerykańskiej, H. P. Blandy, opisuje w „Sunday Chronicle”, co się będzie działo na wyspie koralskiej Bikini w czasie doświadczeń nad energią atomową na początku lipca. Pisze on, że te próby zagrażają życiu każdej ludzkiej istoty na terenie doświadczeń.

„Okręty, stanowiące nasz cel — pisze Blandy — leżące około 70-ciu, będą przymocowane w lagunie Bikini. Nie będzie to zwykłe zakotwiczenie, ale szkieletów nie możemy podać ze zrozumiałych względów. Prawdopodobnie kilka okrętów, położonych w ośrodku celowania, zostanie, inne — położone na preryferii — odniosą uszkodzenia, poczynając od bardzo poważnych, a kończąc na nieznacznych. Najbardziej atrakcyjnym ośrodkiem będzie dumny stary lotniskowiec „Saratoga”, weteran niejednej kampanii na Pacyfiku. Inny znów mały lotniskowiec „Independence” jest również przeznaczony na zagładę.

Oba te lotniskowce będą misły w hangarach swych samoloty i starannie obrabane komplety maszyn różnych typów. Na tych maszynach będą umieszczone instrumenty do pomiarów. Szereg innych urządzeń jest przewidzianych, aby po wybuchu zebrać wszystkie dostępne dane, aż do najmniejszego szczegółu.

uzaskonienia, poczynając od bardzo poważnych, a kończąc na nieznacznych. Najbardziej atrakcyjnym ośrodkiem będzie dumny stary lotniskowiec „Saratoga”, weteran niejednej kampanii na Pacyfiku. Inny znów mały lotniskowiec „Independence” jest również przeznaczony na zagładę.

Oba te lotniskowce będą misły w hangarach swych samoloty i starannie obrabane komplety maszyn różnych typów. Na tych maszynach będą umieszczone instrumenty do pomiarów. Szereg innych urządzeń jest przewidzianych, aby po wybuchu zebrać wszystkie dostępne dane, aż do najmniejszego szczegółu.

20 godzinne posiedzenie Izby Gmin

LONDYN (PAP). Historyczny dzwon „Big Ben” wydzwonił we wtorek rano godzinie 11-ta, gdy 250 członków Izby Gmin opuściło gmach parlamentu po najdłuższym od 10 lat posiedzeniu, które trwało 20 godzin i 28 minut. Rekordowe co do długości posiedzenie, trwające 41,5 godzin, odbyło się za czasów królowej Wiktorii w 1881 r.

W ciągu nocy z poniedziałku na wtorek członkowie Izby Gmin wysłuchali blisko 300 przemówień. Dwukrotnie głosowała starała się zakończyć posiedzenie. Za każdym razem zamiar ten został uderzonymi przez kanclerza Hugh Daltona, który postanowił zakończyć debatę nad ustawą finansową, za-

wierająca przepisy prawne, niezbędne do wprowadzenia w życie jego propozycji budżetowych. Ostatecznie o godz. 10.58 we wtorek debata została zakończona.

Również wiele postaneł do Izby Gmin siedział przez całą noc i brało żywy udział w debacie.

O ówście na galerii dla publiczności siedziało jeszcze 5 osób, a do końca posiedzenia wytrwała i osoba.

Parlament zebrał się ponownie we wtorek o godz. 14.30 po południu, zaś wielu członków musiałoby już wziąć udział w pracach komisji o godz. 10.30 rano.

Hiszpania kraj terroru i męki

(SAP). Amiata Łacińska, tak samo jak reżim świata, interesuje się zagadnieniem, jak przedstawia się sytuacja wewnętrzna w Hiszpanii. Jeden z dziennikarzy meksykańskich po powrocie z Madrytu, w następujący sposób opisał swe wrażenia przed mikrofonem radia Nowy Jork:

Tragedia hiszpańska rozgrywa się na tle ruin i zgłiszcz.

Jak w średnowieku

— Niewielka grupa ludzi, która stoi tu steru, opływa we wszystko, lecz naród jest niedożywiony, sterroryzowany, ubrany w łachmany. W ostatnim państwie, w którym utrzymał się dotychczas dyktator faszystowski, ludność nie wie, co to radość, szczęście i śmiech. W Hiszpanii panuje prawo wojenne, aresztowania i egzekucje są na porządku dziennym. General Franco utrzymuje się u władzy przy pomocy wielkich obszarników, w posiadłościach których panują po dziś dzień stosunki średnowiecznego feudalizmu. Sytuacja żywciością kraju jest rozpacza, większość ludzi głoduje.

Kwestia mieszkaniowa przedstawia się wprost tragicznie. W Madrycie wspaniałych gmach pałac królewskiego, w którym zamieszkuje „Caudillo”, wznosi dumnie swe wieżycy, lecz kilka ulic dalej ludność stolicy gnieździ się w piwnicach i lepiankach, a żywi się odpadkami, zabranymi ze śmietników.

Po ulicach Toledo snują się, jak duchy, półślepe od jaglicy, zebrzące dzieci i wyciągające ręce chude, jak ręce szkieletów.

Na ulicach Madrytu pełno mundurów. Pulکنونی i generalowie w mundurach Falangi, milicji lub hiszpańskich sił zbrojnych, doskonale odżywieni, cieszą się specjalnym poparciem dyktatora. Ubrzone patroli kują po ulicach i zatrzymują każdego przechodnia, który nie oddaje ukłonu faszystowskiego. Często spotyka się maurów afrykańskich, z których „obrońca wiary katolickiej”, general Franco, utworzył sobie straż przyboczną.

Terror metodą rządzenia

— Jedyną metodą rządów hiszpańskich jest terror. Oficjalnie tajna policja falangowska została rozwiązana, lecz na jej miejsce powstała tajna policja państwowa. Weregach której spotyka się niejednego członka Gestapo, korzystającego z prawa azylu. Falangistę współpracującego z tysiącami Niemców, którzy otrzymali obywatelstwo hiszpańskie i tworzą w całym kraju stowarzyszenia, wzorowane na hitlerowskich, mające na celu przeszkolenie wojskowe młodzieży.

Jak wszyscy dyktatorzy, gen. Franco nie wie już sam, czy jest panem, czy też niewolnikiem tajnej policji i stworzonej przez siebie machiny wojennej.

Życie intelektualne w Hiszpanii zamarło, gdyż każda myśl niezależna wydaje się Falandze groźna. Ktokolwiek odważy się myśleć samodzielnie, uchodzi za wyrotowca i sabotażystę. Tak, jak czynili to reakcyjniści wszystkich czasów — Franco i jego klika podejrzewają każdego profesora, pisarza, poety, a nawet wybitniejszych wojskowych spiskawców i przygotowujących zamach stanu. Co najmniej 30.000 więźniów politycznych zapelnia więzienia hiszpańskie, a ilość internowanych w obozach koncentracyjnych znacznie przekracza te liczby. Hiszpania jest krajem męki i cierpienia.

Taki stan zagraża pokojowi

— Światu nie wolno zapominać, że w Hiszpanii rządzi człowiek, zawiadzający swa karierę Hitlerowi i Mussolinemu, który stara się wszelkimi siłami przeszczerpić truciznę faszystowską do państw Ameryki Łacińskiej, aby stać się niebezpiecznym dla Ameryki.

Naród hiszpański żywi nadzieję, że Naród Zjednoczony dopomoga mu do zrzucenia przynęgającego go jarzma nielubianego terroru.

Francja, Polska, Meksyk i inne narody demokratyczne domagają się, aby świat stwierdził stanowczo, że general Franco zagraża pokojowi i jest hańbą narodów cywilizowanych.

Nie wolno tolerować dłużej tego, by naród hiszpański głodował i był terrorizowany, a Franco i jego klika bogaciła się. F. Ch.

Co mówią o Głosowaniu Ludowym...

Głosowanie Ludowe, w którym cały naród polski ma wypowiedzieć się swobodnie w stosunku do najważniejszych zagadnień życia państwowego, wywołało zrozumiałe zainteresowanie wszystkich warstw społeczeństwa.

Zdawałoby się, że to w tak ważnej i decydującej kwestii ustosunkowanie się poszczególnych grup a nawet jednostek ze względu na różność ich interesów — powinno być różnym, tym bardziej, że głosowanie jest przeprowadzone w Polsce po raz pierwszy w historii i to w okresie pod każdym względem wyjątkowym. Jedyności opinii publicznej starała się także podierać propaganda reakcji, zajmującej w stosunku do głosowania stanowisko zdecydowanie negatywne.

Celem zorientowania Czytelników na-

szych w istotnych nastrojach i opiniach panujących wśród najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, przedstawiliśmy cały szereg rozmów z przedstawicielami polskiego świata pracy, z których pare, bardziej charakterystycznych, dających pewien przegląd rzeczywistego ustosunkowania się ludzi pracy do poszczególnych zagadnień wysuwanych przez głosowanie ludowe umieszczamy.

Ogólne wrażenie odniesione w czasie tych rozmów, pozwala nam stwierdzić, że polski świat pracy bez względu na różnorodność reprezentowanych przez jego poszczególne grupy interesów, jest zdecydowanie pozytywnie nastawiony do sprawy głosowania ludowego i uważa inicjatywę przeprowadzania głosowania za bardzo szczęśliwą i na czasie. Ze szczególnym

naciskiem podkreślono wielokrotnie w rozmowach z nami śmiałość decyzji Rządu i otwartość, z jaką postawił on sprawę wotum zaufania do swej polityki wobec całego narodu. Z uznaniem podkreśla się fakt nadania temu wielkiemu wydarzeniu ogólnonarodowego a nie wąsko-partijnego piętna. Mimo wrożej propagandy reakcji, wszyscy pracujący zrozumieli, że nie chodzi tu o interes którejś z partii, że nie głosuje się tu na jakąś partię, ale głosowanie daje możliwość wypowiedzenia się w sprawach zasadniczych ogólnonarodowego charakteru.

W ciągu całego okresu przed głosowaniem dla wielu stały się jasnymi powody, dlaczego należy głosować „tak”, wielu zrozumiało istotę i szkodliwość reakcyjnej propagandy godzącej w interesy mas.

Zrozumiano także, że podstawowym założeniem głosowania jest nie to, jak będziemy głosować, ale to że w ogóle będziemy głosować i damy tym wyraz naszemu zainteresowaniu się sprawami państwowymi, że w sposób szczerzy i nieskrępowany dajemy wyraz naszemu ustosunkowaniu się do najważniejszych zagadnień. Tak zrozumiane głosowanie ludowe spełni swe wielkie zadanie wychowawcze.

I jeszcze jedno, co spostrzegliśmy w czasie przeprowadzania rozmów z ludźmi różnych poziomów umysłowych, różnych stanowisk i faktów. To mianowicie, że wszystkie bez wyjątku interpelacje przez nas osoby podkreśliły, że pozytywny wynik głosowania ludowego leży w interesie grupy reprezentowanej przez nich!

Naczelnik Wydz. Ruchu MZK ob. Józef Poczatek

Pracownikom wrocławskich Zakładów Komunikacyjnych składamy wizyte w zażędni tramwajowej nr 6. Zastajemy w niej około 30 pracowników naszych tramwajów miejskich, oczekujących na uroczyste odczytanie manifestu w sprawie głosowania ludowego. Jest także naczelnik wydziału ruchowego ob. Józef Poczatek, który zaraz z innymi tramwajarzami udziela nam interesujących nas informacji. Stwierdzają oni, że:

— Sprawa referendum wywołała żywe zainteresowanie się ogółu pracowników MZK, a zwłaszcza tych, którzy już od wielu lat byli związani z ruchem zawodowym i uważają, że śmiałe postawienie kwestii w głosowaniu daje rzeczywistą możliwość wszystkim pracownikom wypowiedzenia się w decydujących sprawach państwa. Wśród tej części pracowników nie było żadnych wątpliwości ani zastrzeżeń w stosunku do żadnego z pytań głosowania, dla młodszych, mniej może uświadomionych, pewną trudność sprawiła sprawa jedno- lub dwulubowości parlamentu. Przypuszczali, że jest to absolutnie wszystko jedno, z ilu osób składa się parlament.

Także, jeżeli chodzi o drugie pytanie, były wypadki niewłaściwego zrozumienia istoty reform, przeprowadzanych przez

Rząd. Tak było w pierwszych dniach po ogłoszeniu treści pytań referendum.

— Dziś wszystko się już wyjaśniło i gwarantujemy, że w głosowaniu nie będzie „tak” — oświadczyła zadowolonym ci właśnie młodzi z pracowników. Dla nas, starych pracowników komunikacji miejskiej, którzy od szeregu lat stoimy w szeregach organizacji zawodowej, i dla których już przed wojną postuluje się były podstawowymi, jasnym jest, że unarodowienie przemysłu i rolnictwa, wyrwanie ich z rąk kapitalistów i oddanie w ręce pracujących jest słuszne i bezwzględnie dla przyszłości orz. potęgi państwa konieczne — mówi ob. Poczatek.

No, a jeśli chodzi o trzecie pytanie? — wtrącamy.

Na trzecie pytanie wszyscy bez wyjątku tramwajarze odpowiedzieli „tak” — stwierdza ob. Poczatek. Wszyscy zebrani potwierdzają jego słowo.

— Po posęgananiu sympatycznych tramwajarzy, zadzwoleni że wyjaśnili się początkowo nieporozumienia, tak jak i wielu innych, opuszczamy zażędnia w chwili, gdy przystępują oni do uroczystego odczytania manifestu głosowania ludowego i udajemy się do Wojewódzkiego szpitala dla nerwowej i umysłowej chorób przy ul. Krasińskiego aby dowiedzieć się co sędzi o głosowaniu

— Świat lekarski, jako świat ludzi pracy powinien w zrozumieniu zagadnień, zawartych w pytaniach, ustosunkować się pozytywnie do pytań głosowania ludowego. Wiem, że takie pozytywne ustosunkowanie się istnieje. Twierdzącą odpowiedź na pytanie pierwsze, związane z usprawnieniem funkcjonowania parlamentu, jest moim zdaniem nierozdzielnie związana z pozytywnym i szybkim rozwiązaniem trudności

życia powojennego naszego państwa — kończy dr Jus.

— Po wyjściu ze szpitala, przypadkowo trafiamy do jednej z komisji obwodowych głosowania ludowego. Spotykamy tu wiele osób, które przyszły po ostatnie informacje, co jeszcze prosią, biora świadectwa. Wśród nich widzimy kogós, kto zapytuje czy może być wciągnięty na listę głosowania. Jest to

Repatriant ze Lwowa ob. Józef Pichula

Do Wrocławia przyjechałem 22 czerwca — mówi nam ob. Pichula. — We Lwowie wiedzieliśmy o głosowaniu ludowym tylko z gazet radzieckich i nielicznych polskich wydawanych w ZSRR, udzielających co prawda wiele uwagi sprawom głosowania ludowego w Polsce i informujących czytelnika w sposób wyczerpujący. Niestety, wiadomości te nam nie wystarczyły. Chcieliśmy czegoś więcej. Dochodziły do nas wprawdzie jeszcze tzw. „słuchy”, ale to były najczęściej brednie ludzi tendencyjnie nastawionych do istoty zagadnienia.

Zainteresowanie sprawą głosowania ludowego było wśród społeczeństwa polskiego we Lwowie obzrym. Znam wypadki przyspieszenia decyzji wyjazdu specjalnie w celu znalezienia się w kraju przed 30 czerwca i wzięcia udziału w głosowaniu. Ja sam zaraz po przybyciu do

Wrocławia udałem się do wskazanej mi Komisji obwodowej i rozpocząłem starania o wciągnięcie mnie na listę. Niemce te są bogatsze, po wysiedzeniu Niemców zamieszkiwał je będzie element polski. Tymczasem tam, na wschodzie, zdawali się sobie sprawę z tego, że byliśmy w mniejszości. Za trzecim pytaniem będę więc głosował „tak”.

— A o sprawie senatu co nam może Pan powiedzieć? — pytamy.

— Cóż, myślę, że druga Izba ma nawet swoje uzasadnienie w ZSRR, gdzie w skład jej wchodzi reprezentanci poszczególnych republik narodowych. U nas jednak uważam istnienie jej nie tylko za niekonieczne, ale wprost przeciwnie — za szkodliwe. Dlatego też i na to pytanie każdy logicznie myślący Polak odpowie „tak”.

Doktor medycyny Andrzej Jus

— O ile mi wiadomo, środowisko lekarskie jest zainteresowane głosowaniem ludowym zwłaszcza właśnie na Dolnym Śląsku, gdyż jedno z pytań głosowania traktuje o przynależności do Polski tej ziemi, która pod kątem widzenia lekarza stanowi niezmiernie bogactwo pod względem zdrowotnym i leczniczym. Cały szereg istniejących tu wspaniałych zakładów i sanatoriów służyć będzie dla leczenia i wypoczynku społeczeństwa polskiego, tak o krotkie zmaltretowanego w ostatniej wojnie. Dolny Śląsk stanie się bazą leczniczą dla całej Polski.

Zawód lekarza jest ściśle związany ze społeczną strukturą narodu, wskutek tego środowisko lekarskie żywo interesuje się i rozumie wagę tych zagadnień, które związane są z postępowaniem i przebudową ustroju społecznego. W ramach naszych zdobyczy socjalnych spodziewa się każdy z lekarzy załatwienia palących spraw, związanych z organizacją opieki lekarskiej, zniszczonej przez wojnę i okupację.

— A więc uważa Doktor, że pozytywny wynik głosowania będzie miał wpływ na rozwój zdobyczy socjalnych? — pytamy.

— Uważam, że pozytywna odpowiedź na drugie pytanie, przez usprawnienie życia gospodarczego odbije się korzystnie na organizacji służby zdrowia i opieki lekarskiej dla pracujących, co jest dążeniem każdego z lekarzy — stwierdza dr Jus.

— Z wywodów Doktora wynikałoby, że świat lekarski powinien ustosunkować się pozytywnie do pytań głosowania ludowego? — zapytujemy.

Polaku! Trzykrotnym „tak” utrwalasz przyszłą potęgę Ojczyzny!

Usprawnienie ruchu towarowego

WARSZAWA (PAP). Równoległe z wprowadzeniem w życie w pierwszej dekadzie lipca, pierwszego po wojnie stałego rozkładu jazdy w ruchu kolejowym pasażerskim, wprowadza się też nowy rozkład w ruchu towarowym. Dotychczasowy rozkład jazdy w ruchu towarowym układany w wyjątkowo trudnych warunkach, ulegał niejednokrotnie zmianom, gdyż zmieniały się stałe zadania, stawiane kolei (wzrost wydobycia i eksportu węgla, repatriacja, akcja siewna, przewozy UNRRA). Oprócz tego w związku z częstą odbudową niektórych mostów względnie linii kolejowych, zmieniały się kierunki przewozów, co trzeba było dorozwój uwzględniać w obowiązującym rozkładzie jazdy.

Nacelną zasadą nowego rozkładu jazdy jest usprawnienie przewozów. Duży nacisk położono na intensyfikację ruchu pociągów przysyłkowo-ekspresowych, towaro-pośpiętnych i dalekobieżnych — zapewniając im możliwie najdogodniejsze połączenia.

Dla wywozu węgla z Zagłębia, przeznaczono dla potrzeb wewnętrznych, zostały utworzone trasy węglowe w ilości ustalonej w porozumieniu z Centralnym Zjednoczeniem Przemysłu Węglowego, co daje gwarancje, że w zmianie nasycenia rynku wewnętrznego węglem będzie się odbywać bez przeszkód. Uwzględniono również w nowym rozkładzie jazdy możliwość eksportu węgla drogą na Szczecin. Szybkość przewozów zbliżona do norm przedwojennych, a w niektórych wypadkach je przekroczone.



32) Odezwę tę podpisał wicepremier na kraj, dowódca AK i przewodniczący R.N.

Ton odezwy jest bardzo znamienity. Nawet w najbardziej niepewnych chwilach pierwszych dni powstania, inicjatorzy wystąpienia zbrojnego przeciwko Niemcom uważali za najważniejsze zapowiedzi walki z „niejedną przeszkodą”, za którą niedwuznacznie uważali Armię Czerwoną i PKWN.

Pierwsze dni

W momencie wydawania odezwy do ludności sytuacja w mieście rysowała się w następujący sposób. Niemcy zostali zepchnięci całkowicie z ulic stolicy i zabarykadowali się w umocnionych od roku gmachach i terenach. Warszawa przedstawiała obraz szlachowiny, bardzo niekorzystnej dla powstańców narzanych na obstrzał. Najbardziej je znaki powstanców dawali się niemieccy strzelcy wyborowi zaopatrzeni w broń z precyzyjnymi przyrządami celowniczymi, którzy polowali na ukazujących się Polaków mając nastawioną broń na najważniejsze przebiecia.

Na Żoliborzu Niemcy utrzymali górującą nad tą dzielnicą Cytadela. Fatalnym w skutkach było nie zajęcie przez powstańców Dworca Gdańskiego co przecięło łączność Żoliborza z sąsiadującą Starówką i pozwoliło Niemcom na podciągnięcie ciężkiego działu kolejowego, z którego ostrzeliwano zarówno Żoliborz i Stare Miasto. Główne siły niemieckie, atakujące z północy, mieściły się na Bielanach, w Akademii Wychowania Fizycznego.

W Śródmieściu Niemcy utrzymali Ogrod Saski oraz budynki sąsiadujące z Placem Saskim jak hotel Europejski i Bristol, Pałac Namiestnikowski oraz Komendę Miasta. Dalej na Krakowskim przedmieściu utrzymali zabudowania uniwersyteckie wraz z ogrodami. Silnym punktem oporu policji niemieckiej był komisariat policji przy kościele św. Krzyża, który stanowił jeden z trzech punktów wypadowych dla osławionych „bud”

niemieckich. W samym sercu Śródmieścia pozostały w rękach hitlerowców gmach Poczty Głównej na placu Napoleona i gmach PAST-y na Zielnej. Na linii alei 3-go Maja i Jerolimskiej Niemcy utrzymali Muzeum Narodowe i Bank Gospodarstwa Krajowego, dalej Dworzec Główny i hotel „Polonia”. Trzonem obrony niemieckiej był trójkąt między aleją Szuha, Marszałkowską i 6 sierpnia, siedziba warszawskiego gestapo. Na dalekim Powiślu nieprzyjaciel panował na stacji pomp na Czerniakowskiej, zajął kompleks budynków należących do klasztoru Samarytanek, oraz utrzymał koszary przy ul. Podchorążych.

Mokotów był całkowicie odcięty od Śródmieścia. Od pierwszych chwil powstania SS utrzymało swe koszary na ul. Rakowieckiej. Policja niemiecka koncentrowała się w drugim punkcie wypadowym dla akcji pacyfikacyjnych, przy ulicach Willowej i Dworkowej. Również w rękach niemieckich pozostały wielkie gmachy szkolne przy ul. Kazimierzowskiej i Woronicza.

W toku dalszej walki powstańcy próbowali zlikwidować te punkty niemieckiego oporu, tkwiące jak zadry w żywym ciele oczyszczonego od okupanta terenu. Tylko w niewielu wypadkach uzyskano sukces, gdyż Niemcy od dawna przygotowani na ewentualność powstania nie tylko umocnili poszczególne obiekty ale i zgromadzili poważne zapasy amunicji i żywności, które pozwalały im na spokojne oczekiwanie odsieczy.

Wielkimi sukcesami powstańcami było zdobycie Poczty Głównej, a później gmachu PAST-y, której załoga broniła się zażarcie i dopiero wyrzuczona została przy pomocy ognia i dymu. Na Mokotowie Polacy zdobyli po kilku dniach obłożenia budynek szkolny przy ul. Woronicza, co polepszyło znacznie położenie tej dzielnicy, zwiększając teren zasłonięty od ognia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Po podpisaniu polsko-brytyjskiej umowy finansowej

Oświadczenie prezesa Polskiego Banku Narodowego

LONDYN (PAP). Umowa finansowa polsko-brytyjska została podpisana w dniu 24 czerwca o godz. 4:50 minut 45 po południu. W związku z podpisaniem umowy prezes Polskiego Banku Narodowego Drożdżak oświadczył korespondentowi PAP:

„Jestem bardzo rad, że układ finansowy został wreszcie zawarty i podpisany po długich, bo prawie 11 miesięcy trwających rokowaniach. Obciążenie wydaje mi się, że układ wypadł ostatecznie korzystnie dla obu stron.

Byliśmy i jesteśmy wdzięczni Anglikom za pomoc okazaną nam w okresie walki ze wrogiem, nym, śmiertelnym wrogiem o nasze wyzwolenie. Zobowiązani z tytułu udzielonej nam pomocy nigdy nie negowaliśmy od chwili rozpoczęcia rokowań; długie rokowania dotyczyły jedynie sposobu ich likwidacji.

Sprawa długów polskich z okresu wojny była wyjątkowa. Polska, spośród wszystkich krajów okupowanych, wniosła największy wkład do walki z hitlerowcami zarówno w kraju, jak i za granicą, wystawiając całe armie polskie, polskie okręty, walocząc o boku aliantów. Z tego tytułu spadły też na nią wyjątkowo duże ciężary w postaci długów wojennych, których inne kraje okupowane o wiele mniej lub wcale nie zniszczone, nie mają.

W końcowym wyniku rokowań, ciężar tych długów został w dużym stopniu złagodzony. Sądzę, że zawarcie układu likwidującego ostatecznie przeszłość utworowało drogę do ułożenia normalnych i solidnych stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami.

Rozporządziłyśmy już rozmowy na temat umowy majątkowej i transferowej i przypuszczam, że niebawem dojdzie do rozmów na temat umowy handlowej. Posiadamy już umowy handlowe z większością krajów kontynentu europejskiego i docieramy już do kanału La Manche. Mam nadzieję, że skok przez ten kanał nie będzie zbyt trudny.

Możliwość wymiany towarowej z Polską narastała z miesiącem na miesiąc. Dowodem tego są dotychczasowe nasze umowy handlowe, rosnące w transzacje handlowe z licznymi krajami oraz konkretne próby zawierania transakcji z krajami, z którymi jeszcze umów nie mamy. Jeśli chodzi o Anglię, to właśnie strona polska dawała i dotąd daje inicjatywę do rozmów na temat umowy handlowej, a z inicjatywą firm polskich doszło już do zawarcia kilku transakcji handlowych, m. in. o cement i miedź. Wszystkie, których stykają się z polskimi przemysłowcami i kupcami, nie mają wątpliwości co do chęci i możliwości kooperacji gospodarczej Polski z innymi krajami. Dotyczy to także współpracy na terenie międzynarodowym.

Legendaż jest poglądy, jakoby Polska nie chciała czy nie mogła rozszerzać swych stosunków gospodarczych z Europą zachodnią, będąc zwiną zą zbył ściśle lub niezależną od Związku Radzieckiego. Prawdą jest, że Polska rozpoczęła wymianę towarową od Związku Radzieckiego, jak również prawdą jest, że ma z nim największe obroty handlowe. Dla każdego jest oczywiste, że dzięki temu mamy tak poważne osiągnięcia w odbudowie naszego życia gospodarczego. Także względnie dzisiaj, gdy w naszym kraju, wawę, hawę i cały szereg innych surowców czekali, aż zjawią się z Zachodu? Według mego

Pomnij — Niemiec od zachodu, „Tak” — to zwarty front NARODU

Nigdy wiecej wojny i faszystyzmu!

Tow. Rusinek mówi w Bydgoszczy o referendum

TORUŃ (SAP). Wiele robotników bydgoskich w sprawie referendum zwolniony przez Okręg. Kom. Z. Z., zgromadził ponad 7.000 osób, które przybyły, aby wysłuchać przemówienia sekretarza gen. KCZ — wiceprezesa CKW PPS, tow. K. Rusinka.

Po przemówieniach wstępnych, na trybunę wszedł tow. K. Rusinek, witany entuzjastycznie przez zgromadzonych robotników, wśród których wielu znało go z jego pracy przed wojną na tym terenie.

Tow. K. Rusinek w przemówieniu swoim powiedział m. in.:

— Dzień 30 czerwca — to dzień egzaminu dojrzałości politycznej klasy robotniczej. Nie chcemy, byście w tym dniu popełnili błąd, który byłby się później na Was okrutnie zemścił, gdyż nowy błąd — to nowa wojna.

Na pierwsze pytanie odpowiadamy „tak” — chcemy tylko jednolitego parlamentu. Senat po pierwszej wojnie światowej powstał w Polsce wbrew woli klasy robotniczej. Skupiała się w nim tzw. „elita” — wysoko urodzeni „panowie” i mianowani przez prezydenta słuźacy kapitału i obszarników. Zadaniem ich było skruszenie tego, co zostało uchwalone przez Sejm. I tak zaprzeczono oni reformę rolną i robotnicze ustawy społeczne. Nie chcemy tego więcej i dlatego głosować będziemy tylko za jednolitym parlamentem.

Odpowiadamy również na drugie pytanie „tak”. Dlaczego? Przypomnijcie sobie, jaką była Polska przed 1939 r., 51 procent zła było w posiadaniu 17 tys. rodzin obszarńców, a mniej jak połowa gruntów — w posiadaniu milionów chłopów. Oto dlatego PKWN, a później Rząd Jedności Narodowej przeprowadził i przeprowadzą konsekwentnie reformę rolną.

PIERWSZY DOM WYPOZYCZKOWY W LUBELSZCZYŹNIE

LUBLIN (PAP). Z dniem 1 lipca zostanie oddany do użytku pierwszy dom wypoczynkowy Lubelszczyzny w Czemiernikach, pow. Lubartów. Pałac w Czemiernikach wraz z 138 ha ziemi, zabudowaniami gospodarczymi, z 95 ha stawów i z 25 ha sódów owocowych został przekazany w Lublinie, który odpokądowuje Miejskich Związków Zawodowców Pracowników Miejskich w Lublinie, który odpokądowuje w wysokości 3 procent poborów przyczyni się do szybkiego odtworzenia pałacu. W celu uprzyjemnienia pobytu urlopowiczom przygotowany jest plac na 600 miejsc i 2 kajaki.

miemianami trudności w nawigowaniu stosunków gospodarczych z Zachodem niż od nas pochodzą. Zawarty układ finansowy likwiduje całkowicie przeszłość. Dzięki niemu następuje regulacja starych długów, ale też jednocześnie likwidacja pewnych instytucji i urzędów, co przyniesi niewątpliwie do znormalizowania stosunków polsko-angielskich. Mam na myśli Interim Treasury Committee, który, aczkolwiek był instytucją angielską, służył do wykorzystania do przedłużenia istnienia komórek b. rządu emigracyjnego, co wpłynęło na męczenie stosunków polsko-angielskich.

Summa summarum — płacimy za utrzymanie, opiekę społeczną i naukę wszystkich Polaków na terenie Imperium Brytyjskiego, aż do 1 czerwca br. Od tam dopiero Polacy, którzy nie chcą wrócić do kraju, będą na utrzymaniu skarbów brytyjskiego.

Polacy i Francuzi w współpracy obu narodów

KRAKÓW (PAP). Z okazji otwarcia Wystawy Współczesnego Malarstwa Francuskiego delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr Chromecki wydał oświadczenie, na którym zgromadził się szereg przedstawicieli idei współpracy polsko-francuskiej m. in. wicemin. Bienkowski, T. Breza, prezes Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Francuskiej, rektor Akademii Sztuk Pięknych Ejbsich, dyrektor Instytutu Francuskiego, prof. Francastel, konsul francuski w Krakowie P. Droze oraz wiceojewoda Rubiński.

Imieniem MSZ zabrał głos dr Chromecki, nawigując do węzłów łączących naród polski i francuski stwierdził on, iż podstawa współpracy politycznej obu narodów jest łącząca je od wieków spójnia duchowa. Ogniwami tego

Obawiam się, że na ogół smutny będzie los tej masy robotników, którzy dali się zwieść fałszywej propagandzie i zamiast wracać do kraju, gdzie każde ręce i każdy mózg są tak potrzebne — zdecydowali się na tułaczkę. Mam tu na myśli nie tych, którzy się już dobrze urodzili lub urzędują, ale masę żołnierską, którą pod wpływem tęsknoty do kraju oraz powojennych, trudnych warunków życia, jakie ich czekały, będzie marnie, zamiast żyć normalnie i pracować w kraju i dla kraju. Mam jednak nadzieję, że większość z nich jeszcze się rozmyśli i zrozumie swoją sytuację i do kraju wróci. Mając na względzie ciężki los, jaki ich czeka, pozostawiam w tym kraju część urzędów dla celów opiekuńczych i oświatowych z inwentarza, który w ról układał przedmiotowy, jakkolwiek wszystkich tych przedmiotów tak bardzo brak jest w kraju!”

łańcucha wspólnoty są poszczególne jednostki i instytucje, które rozumiejąc dziejową wagę tej współpracy, pracują nad jej uatrważeniem. Dr Chromecki zakończył swe przemówienie, wznosząc toast na rzecz polsko - francuskiego porozumienia. Następnie przemawiali wicemin. Bienkowski i rektor Ejbsich, którzy zwrócili szczególną uwagę na wspólne zadania, łączące Polskę i Francję na polu kulturalnym i dobru ludzkości. Ze strony francuskiej zabrał głos prof. Francastel i pierwszy radca Ambasady Francuskiej, ob. Beausse. Obaj mówcy podkreśliли wagę wysiłków polskich przyjaciół narodu francuskiego, którzy pracują wspólnie z Francuzami nad zacieśnieniem łączących obu narodów więzów.

Republika Ukraińska przekazuje Polsce zabytki historyczne i kulturalne

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Kiowa „Niemiecko fasz. st. wcy barbarzyńcy zadali narodowi p. sk. um. niezliczone straty, ciemiężąc w ciągu 5 lat jego ziemi, ruinując gospodarkę narodową, grabiąc i niszcząc jego cenny dorobek kulturalny. Rząd Ukraińskiej Radzieckiej Republiki Socjalistycznej, najszerzej ustosunko-

włony do braterskiego narodu polskiego z głęboką sympatią śledzi jego dążenia do najszybszego zaleczenia ciężkich ran, które faszystowsy barbarzyńcy zadali kulturze polskiej.

Dlatego też rząd Ukraińskiej SRR postanowił, w związku z zakończeniem repatriacji obywateli polskich z obszaru Ukrainy, na

Rozłam w PSL na Pomorzu

GRUDZIĄDZ (PAP). Zarząd Miejski Polskiego Stronnictwa Ludowego w Grudziądzu rozesał do prasy następujące oświadczenie, potępiające stanowisko władz naczelnych PSL w sprawie referendum ludowego:

„Oświadczamy po zastanowieniu się i rozważeniu stanowiska zajętego przez NKW PSL w stosunku do pierwszego pytania głosowania ludowego, że decyżją NKW PSL. dani odpowiedzi na pierwsze pytanie „nie” jest niezgodna z naszą ideologią ludową.

My, Zarząd Koła Miejskiego PSL pozostajemy wierni ideom żywionym przez naszych działaczy s. p. Wincentego Witosa i Rataja, którzy stali twarą na gruncie walki o parlament jedno-

izbowy. Senat, który był czynnikiem powstrzymującym rozwój i wzrost władzy szlacheckich warstw narodu, który służył dziełu zachowania praw obszarników i kapitalistów, dziś w Polsce miejsca mieć nie może. Nie chcemy Senatu Chemy również wszystkich obywateli, chociażby niektórych przedstawicieli narodu, tylko Sejm. Jest to konieczne dla szybkiego odrodzenia Polski Ludowej. Dlatego też w dniu głosowania ludowego odpowiadamy zgodnie ze swym sumieniem na pierwsze pytanie „tak”. Popieramy w całości stanowisko naszych kolegów z NKW, skupionych wokół czasopisma „Nowe Wyzwolenie”, którzy pierwsi przeciwstawili się niesłusznej uchwałce NKW PSL.

Odbudujemy Warszawę

TRANSPORT I SPRZĘT OZERKAJA NA LUDZI PRZY PORZĄDKOWANIU ULIC WARSZAWA (PAP). W zrozumieniu doniosłości akcji społecznej, jaką jest odbudowa miasta przez Związek Zawodowców sprowadzając 100 ulic Warszawy, siani pracowników zrzeszonych w Związkach — kierownictwo akcji B.O.S., poczyniło odpowiednie starania i dysponuje w tej chwili dowolną ilością sprzętu i taboru. Zapowiedziane więc przez Radę Związków Zawodowców z dniem 1 lipca rb. wzmożenie akcji porządkowej nie oznacza na żadną trudność. Do pracy zatem może już stawiać kilka tysięcy osób dziennie. Brak sprzętu i taboru utrudni od początku akcję porządkową. Ozbrymnym kapitałem si ludzkiej, jakim dysponują obecnie Związki Zawodowe dzięki swej śmiałej inicjatywie, można już bez żadnych trudności obracać na rzecz jak najszybszego doprowadzenia projektowanych ulic do porządku.

1.000 MŁODZIEŻY SPOZA WARSZAWY PRZY ODBUDOWIE STOLICY

WARSZAWA (PAP). Ochotnicy Obóz Odbudowy Stolicy, złożony z 1.000 chłopów i młodzieńców w wieku od 15 do 20 lat, zorganizowany w ramach W.F. i P.W. na Bielanach, rozpoczyna z dniem 15 lipca prace przy odbudowie Warszawy. Obóz będzie trwał do 24 sierpnia, a więc 6 tygodni. 500 członków obozu będzie zatrudnionych przy pracach na nowych terenach sportowych, 500 zaś będzie pracowało codziennie przez 8 godzin przy społecznej akcji porządkowania 100 ulic Warszawy. Chłopy rekrutują się przeważnie ze środowisk wiejskich. Związujący, że Kierownictwo Akcji Społecznej dysponuje dostateczną ilością sprzętu i taboru, zapowiedziane na 15 lipca rozpoczęcie prac porządkowych staje się momentem niezwykle ważnym. 2.000 młodych ryci, zapracowanych przez 6 tygodni po 8 godzin dziennie, daje 36.000 robotniczo-dniówek. Efekt tej pracy może być bardzo wielki. Jeżeli się przy tym zważy, że młodzież przybywająca na ochotniczy obóz jest elementem silnym, pełnym zapału, energii i entuzjazmu — praca tej młodzieży wniesie do akcji odbudowy stolicy ten sam pożądany zapał i entuzjazm jaki wniosła akcja młodzieży akademickiej.

znak wiecej przyjaźni między braterskimi krajami, zwrócić Narodowi Polskiemu skarby lwowskiego księgozbioru „Ossolineum”, Ractawicki Panoramy, obrazy znakomitych malarzy, liczne muzealne ekspozycje, cenne rękopisy oraz historyczne i artystyczne zabytki z dziedziny polskiej kultury narodowej, nauki i sztuki.

Naród radzieckiej Ukrainy jest przekonany, że więzy przyjaźni i solidarności między radzieckim i polskim narodem, wyrobowane w czasie drugiej wojny światowej, w walce przeciwko zartemu wrogowi Słowian — hitlerowskiemu Niemcom, będą jeszcze bardziej zacieśniać się i zmocniać w warunkach pokojowych dla dobra i rozkwitu obu krajów.

Delegacja rządu Ukraińskiej SRR w osobach: Przewodniczącego Komitetu dla Spraw Kulturalno-Oświatowych przy Radzie Ministrów USRR M. P. Paszczyzna (przewodniczący delegacji), zasłużonego działacza na polu sztuki USRR, artysty A. S. Paszczenko i rektora lwowskiego uniwersytetu państwowego prof. Bieliakiewicza, udaje się do Warszawy dla przekazania rządowi polskiemu kulturalnych i historycznych zabytków.”

KOMISJA SPECJALNA WALOZY Z NADZUJCIAMI

ŁÓDŹ (PAP). Przedstawiciele Komisji Specjalnej przeprowadzili w ciągu nocy lotną kontrolę kilkunastu podejrzanych lokali. Kontrola wykazała, iż we wskazanych lokalach zbierają się elementy przestępcze, dysponujące często znacznymi sumami, z których posiadania nie umyślnie wyłączały. W wyniku kontroli zatrzymano w tym funkcyjniejszy Komisji kilkadziesiąt osób, a lokale: Cristal, Gopoda Artystów, Tivoli oraz restauracja Dylewskiego przy ul. Piotrkowskiej 307 zostały zamknięte, właściciele ich względnie kierownicy skierowani do aresztu. Lokale po skonfiskowaniu restauracji i barach oddane zostaną do użytku instytucji charytatywnych i społecznych.

Odszkodowania wojenne dla Polski

WARSZAWA (PAP). Po powrocie z Berlina, wiceprezes Centralnego Urzędu Planowania i delegat Polski do misyjnej Komisji Reparycyjnej dr Różański udzielił przedstawicielowi PAP wyjaśnienia na temat zaliczkowych dostaw reparacyjnych ze strefy radzieckiej w Niemczech. W myśli umowy polsko-radzieckiej z dnia 18 sierpnia 1945 r. Polska otrzymuje 15 proc. wszelkich dostaw reparacyjnych, przypadających ZSRR z tytułu odszkodowań wojennych. W roku prowadzonych w Berlinie rozmów, w ramach tej umowy, ustalono stan towarów, wielkość i sposób dostaw zaliczkowych, jakie z obecnej reparycji niemieckiej, wykonywanej na poczet reparycji, otrzyma Polska w ciągu 3-ego kwartału roku bież.

Dostawy niektórych towarów już się rozpoczęły i ustalona została lista, która obejmuje towary na sumę 20 milionów dolarów (50 milionów marek przedwojennych). W chwili obecnej, po zatwierdzeniu ustalonej listy przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dniu 18. bm. zostały ustalone sposoby przyjmowania tych towarów i przystępuje się do realizacji umowy.

Główną pozycję stanowią będą nawozy potasowe w ilości 177 tys. ton, benzyna syntetyczna w ilości 7 tys. ton, kumazyn syntetyczny 3.300 t., oraz różne chemikalia w ilości 30 tys. ton. Pośród tych ostatnich szczególnie cenne są fluority, konieczne dla przemysłu hutniczego. Również poważną pozycję stanowią dostawy drewna.

W trzecim kwartale otrzymamy milion sztuk podkładów kolejowych, co umożliwi lokalne przeprowadzenie planowanych robót. Dostaniemy

również około 5 tys. m sześć. surowca miedziowego i technicznego, dębowego i bukowego.

Ciekawą pozycję jest również dostawa towarów konsumpcyjnych, które pozwolą nam powiększyć asortyment towarowy dla użytku miasta i wsi. Otrzymaemy sporo wyrobów trykotażowych i konfekcyjnych (rakiewki, pończochy, kapelusze itp.), dużą ilość zegarków i instrumentów muzycznych oraz ważne dla przemysłu metalowego narzędzia tnące, instrumenty pomiarowe i precyzyjne na sumę około 5 milionów marek przedwojennych. Nadziejemy również broń myśliwską, maszyny do liczenia i pisania, aparaty fotograficzne i radioaparaty oraz duże ilości taśmy filmowej.

Dostawy te traktowane są jako zaliczka, która stanowi wstęp do ogólnej akcji dostaw reparacyjnych.

Należy liczyć, że w 4-tym kwartale dostawy te będą znacznie zwiększone. Zaliczajnowe zostały już rozmowy w sprawie nastawienia niemieckiego przemysłu na produkcję tych artykułów, które dla nas mają szczególnie ważne znaczenie gospodarcze.

Dzięki umowie polsko-radzieckiej o reparacjach, Polska jako jeden z pierwszych krajów w Europie, uzyskała możliwość otrzymania od Niemiec odszkodowań za zniszczenia wojenne. Jak wynika z powyższego komunikatu, już w III kwartale rb. gospodarka nasza będzie zasilona potokiem towarów, wyprodukowanych w niemieckich fabrykach. Niemiecki robotnik i technik, niemieckie aparaty i maszyny będą pro-

dukować dla Polski, dla odbudowy naszej gospodarki, dla podniesienia poziomu życiowego ludności polskiej, tak bezlistnie ograbionej przez okupanta. W tej formie, częściowo przynajmniej, spełnione zostaną sprawiedliwe żądania nasze, by Niemcy odbudowali swoim trudem to, co zniszczyli w czasie wojny na ziemiach polskich.

W TRÓSCIE O ZDROWIE NARODU

GDANSK (PAP). Wydział Sanitarny, mieszczący się przy DOKP-Gdańsk posiada na terenie miasta Gdańska Zakład Lecznicy z Oddziałem chirurgii, ginekologii i chorób wewnętrznych. W trakcie „organizacji znajduje się Filia tegoż Zakładu w Oliwie, gdzie stworzony zostanie Oddział Onzy i Gardany. Wydział Sanitarny uzyskał w Zakroczymiu gmach o wyjątkowo dobrej technice sanatoryjnej wraz z majątkiem ziemskim 96-hektarowym, zaopatrzoną w inwentarz, Sanatorium to będzie miało charakter przedwojennego sanatorium we Władawie i będzie mogło pomieścić ok. 150 osób.

W Wietrzych mieści „Dom Zdrowia dla osłabionych i rekonwalescencji. Próbę objęcia przy mienionych Wydział Sanitarny DOKP Gdańsk dysponuje oddział Centralnymi Przechodnikami Lekarskimi w Bydgoszczy i Gdańsku. Zorganizowano również kolejową Aptekę i Składnię Sanitarną przy Dyrekcji PKP. Planowane jest otwarcie przy Składnicy laboratorium wytwórczego, które pozwoli zaopatrzyć ambulatoria.

Formy gospodarki społecznej

Dwoma torami idzie socjalizacja naszego życia gospodarczego. Jednej strony stało się faktem upaństwowienie ciężkiego przemysłu kopalni i banków, z drugiej — coraz szersze kręgi żądają spółdzielczości, opowiadają przemysł spożywczy, t. j. te dziedziny życia gospodarczego, która jest bezpośrednio związana z konkretnymi potrzebami poszczególnego obywatela.

Upaństwowienie i upaństwowienie — oto dwie formy upaństwowienia gospodarki kraju, którym nadano podstawy prawne.

Socjalizacja życia gospodarczego, unarodowienie dóbr materialnych, zarówno wytwórczości jak i większych zakładów pracy, to zjawisko powszechne w powojennej Europie. Upaństwowienie fabryk przemysłu metalowego, tendencja do unarodowienia nieruchomości jest rzeczywistością nawet w tradycyjnej królewskiej Anglii.

Planowanie produkcji pod kątem widzenia potrzeb całego państwa i wszystkich jego obywateli, dla zaspokojenia potrzeb szerokiego mas, jest istotą gospodarki społecznej i intencją naszej epoki.

Czy upaństwowienie i upaństwowienie, czy tylko upaństwowienie?

Tego rodzaju pytania zjawiają się w umysłach zwolenników nowego systemu gospodarowania.

Odpowiedź na nie daje z każdym dniem samo życie. Nie jedna, lecz dwie formy — są największym rozwiązaniem.

Tam gdzie chodzi o sprawy natury ogólnonarodowej — jak np. zagwarantowanie państwu jako całości bezpieczeństwa wewnętrznego i mocy gospodarczej — niezastąpioną jest gospodarka państwowa, kierowana z góry sposobem ścisłych rozporządzeń. A więc przemysł zbrojeniowy, wydobywcę węgla, żelaza, kolejniarstwo i transport wszelkiego rodzaju, produkcja przedmiotów, przeznaczonych na eksport — oto dziedziny, dla których najlepszą formą jest kierownictwo państwowe.

Tam, gdzie chodzi o zaspokojenie potrzeb poszczególnych jednostek, gdzie rozprowadzenie produktów zależy więcej od solidności i uczciwości w pracy, od zrozumienia sprawy ze strony poszczególnego zatrudnionego pracownika, niż od ślepego i mechanicznego wykonywania rozkazów dawanych z góry, tam miejsce dla spółdzielczości.

W pierwszych miesiącach po wojnie dostrzegaliśmy, że mimo formalnego rozgraniczenia terenu działania (jednej i drugiej) formy, zachodziły często fakty pracy „na jednym podwórku”. Ostatek tego obserwujemy i teraz, obserwowaliśmy będziemy jeszcze w ciągu kilku, a może kilkunastu miesięcy przyszłych. Dzieje się to w dziedzinie aprowizacji, gdzie zarówno działają aparat państwa w formie zjednoczonej różnego galezi przemysłu spożywczego, jak i wydzielonej aprowizacji i handlu, zależnej od swego ministerstwa.

Przynajmniej tego są jasne dla każdego człowieka, zdającego sobie sprawę, że bezpośred-

nie po wojnie należało wszelkimi możliwymi drogami „bić się” o pierwsze worki mąki czy cukru dla wyniszczonej ludności. Zjawisko to było więc w początkowej swej fazie konieczne i zdrowe, jakkolwiek i twarzą podobało do wzajemnego wchodzenia sobie w kompetencje i dublowanie pewnych czynności.

Obecnie jesteśmy świadkami przekazywania fabryk przetworów rolniczych w kompetencje Zw. Gosp. „Społem”. Zjednoczenie przemysłu spożywczego jest w stadium likwidacji. Rada Gospodarcza CKW PPS na jednym z posiedzeń w początkach czerwca br. zaproponowała wniesienie do Rządu wniosku przyspieszenie tej akcji i możliwe najszybsze przekazanie rozdziału aprowizacji wyłącznie ruchowi spółdzielczemu.

Jaka jest gwarancja, że spółdzielczość potrafi lepiej rozwiązać problem zabezpieczenia ludności w żywność, niż aparaty państwowe?

po 1-sze — spółdzielczość kierowana jest przez ludzi, którzy tkwili w ruchu od wielu lat i ludzie ci pochodzą z wyboru, a nie z nominacji.

po 2-gie — kontrola pracy aparatu spółdzielczego jest systematyczna, stała i wielostronna. Kontrola ze strony zwykłego członka spółdzielni, czyli nabywcy towaru odgrywa tu nieśluszną

rolę. Rezultaty pracy omawiane są raz do roku na walnym zgromadzeniu, nadto kontrolę pracy utrzymują stale pochodzący z wyboru członkowie Rad Nadzorczych, Związek Rewizyjny i Zarząd Liczniczy Rozbudowa Zarządy. Siła ruchu spółdzielczego polega na działaniu samorządu gospodarczego. Tezy powyższe byłyby może tylko teoretycznym umówieniem zagadnienia, gdybyśmy nie potrafili o stan faktyczny, o element ludzki, jak w „Społem” pracuje. Wiemy dobrze, że obok ludzi ideowych, starych teoretyków i praktyków ruchu, są tu ludzie młodzi i niedoświadczeni w pracy, że jest i niemający procent ludzi przypadkowych, dalekich od ideowych założeń. Staje więc przed spółdzielczością zadanie szkolenia kadr. Ruch spółdzielczy z odpowiednim aparatem ludzkim jest w dziedzinie gospodarki przemysłem rolniczym, produktami służącymi człowiekowi bezpośrednio systemem nieodpowiedniejszym.

A gospodarka państwowa i upaństwowiona, nie tylko państwowa — to jedyna droga do celu.

Obydwie te formy uzupełniają się w całości zagadnienia. Ulepszącą stroną organizacyjną pracy, winny one dzięki szerokiej możliwościom dać coraz lepsze wyniki swej działalności.

Danuta Einstein

Idiotyczne żarty

Czekam cierpliwie w swojej stółce na podanie spóźnionego się obiadu.

Gwar, szum, wszyscy głodni, więc i po-drażnieni. Szukają zwady. Padają krótkie zdania przeważnie dotyczące postnych ziemniaków, lub przydałoby, a raczej nie przydałoby kartkówek. Od czasu do czasu nawiguje się dłuższa wymiana zdań dotycząca pracy, życia kulturalnego, polityki.

Wiem słyszę podniesiony głos (Polak głodny, więc wiadomo):

— Już ja napiszę „tak”, ale przeciwko ówemu Włocławia ja chce jeszcze Lwowa, ja to muszę napisać!

— Człowieku, bój się Boga! I ty jesteś tym inteligentem, tym urzędnikiem, a takie głupstwa mówisz? Czyż nie wiesz, że wszelkie dopiski, wszelkie „całuję was w nos” (I tak też słyszałam) ulewają i twój cały głos! I nie tylko, że zbraknie twojego „tak”, ale będzie w ogóle o jednego głosiącego mniej.

A przeciwko zagranica musi widzieć, że do referendum w Polsce staną cały naród jak jeden mąż, że nosimo sprawy narodu nie są objętne i że wiemy jasno czego chcemy.

Nie psujmy więc tej wspaniałej postawy przez lokkomyślnie głupstwa i żarty nie na miejscu.

Widomo, że Polakom humoru nie brak. Dowiedli, że żartować i śmiać się umieją jeszcze w minucie śmierci, że nie liczą się z żadnym dostojestwem i „nawet” z postacią wicepremierem potrafią najswobodniej żartować, ale tam gdzie chodzi o prestiż narodu trzeba na pięć minut spoważnieć. Przed urąganiem nie tworzymy nowego dowcipu, ale przysyłają nas wszystkich.

Myszę więc, że głodny kolega zjadłszy obiad, a poprawiwszy domowym podwieczorkiem, inaczej spojrzysz na świat i zanachia zamiaru wszelkich dopisków na kartce do głosowania.

Bork

Zniknię dwutorowość cen towarów tekstylnych

ŁÓDŹ (SAP). Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w Polsce informuje, że w najbliższym czasie, po unormowaniu zagadnień produkcji tkanin, przechodzącej na tory ścisłego planowania — Ministerstwo Przemysłu przybysła do uregulowania zagadnienia cen na wyrobki włókiennicze. W tej chwili obowiązują w państwie dwie kategorie cen: sztywne dla instytucji państwowych i w rozdawnictwie przydałkowym, oraz komercyjne — dla hurtowni rozprowadzających towar między detaliistów. W rezultacie ceny na wolnym rynku kształtują się według widzimisię kupców, nie

ograniczających swych zysków, a regulujących je w zależności od koniunktury. Ten stan rzeczy jednak zostanie zlikwidowany z chwilą, gdy wytwórczość zostanie zwiększona do planowych rozmiarów. Ustalony zostanie cennik, który obowiązywać będzie wszystkich, przy czym detaliści będą mogli doliczyć do ceny zakupu 10—20% dochód. W trosce o ochronę interesu konsumenta planowane jest wyodrębnienie na każdej sztuce towaru oprócz metra także i ceny hurtowej. Zapobiegnie to spekulacji manufaktury.

Uregulowanie sprawy samochodów prywatnych

WARSZAWA (PAP). Naczelny Zarząd Centralnego Zarządu Motoryzacji ob. inż. Skotnicki na konferencji prasowej udzielił wyjaśnień, dotyczących całokształtu pracy, podległej mu placówkom.

Centralny Zarząd Motoryzacji, jako organ Ministerstwa Komunikacji obejmuje całokształt zagadnień motoryzacyjnych w kraju. Pierwszym problemem, najważniejszym do uregulowania, było wydanie odpowiednich zarządzeń w sprawie samochodów prywatnych.

W dniu pierwszym lipca wejście w życie okólnika, który uchyła wszystkie okólniki, wydan-

ych przy okazji rejestracji pojazdów mechanicznych. Na podstawie tego okólnika, każdy obywatel, który udowodni własność, ma prawo zarejestrować na siebie samochód, czy też motocykl. Dokumentem udowadniającej własność może być przedwzrostowy dokument rejestracyjny, zaświadczenie własności, przywiezione wraz z wozem zza granicy, kwit odprawy celnej. O ile samochód został złożony przez posiadacza z części zamiennych, to należy zgłosić wóz do oszacowania w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym. Gł. Urząd Likwidacyjny, po potrąceniu kosztów, włożonej w remont pracy, ustali cenę,

jaką eksploatorator wozu ma wpłacić państwu. Po otrzymaniu tej wpłaty wyda odpowiednie zaświadczenie, które również może być podstawą do zarejestrowania wozu. Okólnik zawierać będzie szeroko zakrojony amnestię dla tych osób, które posiadają samochody zarejestrowane na przed lub intryzacji, nie posiadają zaś zgodę danego urzędu, na który pojazd jest zarejestrowany, dotychczasowy użytkownik może przejąć wóz na własność. Termin dokonania tej przerwrejestracji ustalony został do dnia 30 września br. Po tym terminie nie przejętym wóz przechodzi na własność instytucji, w której jest zarejestrowany.

W celu usprawnienia rozwoju motoryzacji kraju sporządzona została lista wszystkich samochodów, kursujących na terenie kraju. W tym celu zostanie zorganizowana nowa rejestracja dla wszystkich kursujących samochodów.

Stworzona zostanie również jednolita karta kierowców samochodowych. Centr. Zarząd Motoryzacji popierać będzie projekt stworzenia sągów specjalnych dla kierowców samochodowych i karnego stemplowania praw jazdy najbardziej niesfornym kierowcom.

We wszystkich urzędach, podlegających Centr. Urzędowi Motoryzacji znajdują się skrytki zależeń, gdzie należy zgłaszać wszelkie zastrzeżenia lub osobiste przykrości w przedmiocie zakresu działania placówek motoryzacyjnych, bądź też placówek Państwowej Komunikacji Samochodowej.

Następnie dyr. Skotnicki omówił działalność 3 samodzielnich przedsiębiorstw państwowych, podległych Centr. Zarządowi Komunikacji, a mianowicie: PKS (Państwowa Komunikacja Samochodowa), PZ i WS (Państwowe Zakłady i Warsztaty Samochodowe) oraz CZS (Centrala Zbytu Samochodów i Części Zamiennych).

Będziemy lepiej zaopatrzeni w artykuły spożywcze

WARSZAWA (SAP). W Warszawie odbył się zjazd dyrektorów i kierowników i techników Państwowych Zjednoczeń Przemysłu Spożywczego w obecności ministra Aproprowizacji i Handlu, dra J. Sztachelskiego, przy udziale zainteresowanych resortów.

Obrazy były nastawione na zagadnienia techniczne w dziedzinie organizacji i produkcji naszego przemysłu spożywczego. Przemysł ten wykazuje we wrześniu i październiku bardzo ważny wzrost produkcji. W kwietniu br. plan produkcji wykonany został w 107 procentach, w maju w 110 procentach.

W pierwszym kwartale rb. Państwowe Zjednoczenia Przemysłu Spożywczego wpłaciły na rzecz skarbu państwa 513 milionów złotych, natomiast w pierwszym miesiącu kwietnia 325 milionów zł. to jest prawie dwukrotnie więcej, niż wyniosła przeciętna wpłata miesięczna w I kwartale.

W ożywionej dyskusji, która wywodziła się po referatach, zabrał głos dyrektorzy poszczególnych zjednoczeń, którzy między innymi poruszyli palącą sprawę należytego zaopat-

trywania rynku wewnętrznego w artykuły przemysłu spożywczego oraz wysuwali postulaty z dziedziny eksportu.

Pod uwagę brano tu przede wszystkim wytworzy przemysłu ziemniaczanego (mączkę ziemniaczaną) i konserwowe — produkty mięsne.

Spółdzielczość międzynarodowa przeciw monopolom naftowym

WARSZAWA (SAP). Dnia 26 i 27 bm. odbyła się w Glasgowie (Anglia) posiedzenie Centralnego Komitetu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

Na porządku obrad znajduje się szereg spraw związanych z odbudową ruchu spółdzielczego na świecie. M. in. załatwienie zostaną przygotowania do Spółdzielczego Kongresu Światowego, który ma się odbyć w Pradze, oraz za-

decydowane zostanie powołanie do życia międzynarodowego Tow. Eksploatacji ropy. Ta ostatnia sprawa wzbudza wielkie zainteresowanie, gdyż jest wymierzona przeciwko amerykańskim monopolom naftowym.

Delegatami z ramienia Polski są: dyr. Józef Jasiński i dyr. Jan Janora ze Spółczelnego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Jednolity przydział papierosów dla całego kraju

WARSZAWA (SAP). Miesięczne przydziały papierosów na kartki są jednakowe dla całego kraju i w czerwcu br. wynoszą dla posiadaczy kart I kat. oraz kart „MK” (pracownicy komunikacji) po 150 sztuk miesięcznie oraz dla robotników i pracowników rolnych, zrzeszonych w Zw. Zawodowych pracowników rolnych, po 100 szt.

Da wygody konsumentów oraz zgodnie z życzeniem związków zawodowych, papierosy wydawane są w ratach, które ustalane są indywidualnie w różnych miejscowościach, w zależności od potrzeb i warunków transportowych.

KTO ZAMIANA ZAWARTOŚCI W PACZKACH AMERYKAŃSKICH

WARSZAWA (SAP). W jednej z tytuł amerykańskich ukazał się artykuł pod tytułem „12 spekulatorów wysyłających paczki z żywnością półdnie po sąd”. Jak wynika z jego treści, prywatne towarzystwa amerykańskie, trudniące się wysyłaniem paczek do Europy, dokonywały przy tym wielkich nadwyżek, polegających na zamianie towarów, przeznaczonych na wysyłkę, na artykuły gorsze, zaplądane lub na nie wysyłaniu w ogóle względnie innych artykułów.

W wyniku przeprowadzonej kontroli 12 właścicieli firm wysyłkowych zostanie pociągniętych do odpowiedzialności sądowej. Jak się wie okazuje znaczna część winy za brak i zamianę zawartości w paczkach nadchodzących z Ameryki, spada na firmy wysyłające.

NASZ EKSPORT KONFEKCYJNY ROŚNIE

ŁÓDŹ (SAP). Zagadnienie eksportu, szczególnie ważne dla rozbudowującego się polskiego przemysłu konfekcyjnego, zostanie w najbliższym czasie rozważane całkowicie. W Bliskim Wschodzie, w szczególności zaś z Palestyną, która w przyszłości będzie jednym z naszych najważniejszych odbiorców.

Korzyści wsi z podziału Samopomocy Chłopskiej ze „Społem”

(SAP) Czy i jakie korzyści odniesi wieś z połączenia Zrzeszenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej ze „Społem”?

Zjednoczona spółdzielczość wiejska — to podstawa mocna i trwała dobrobytu szerokiego mas ludu polskiego, to zaczątek lepszej, jaśniejszej drogi polskiego chłopca.

Dzięki fachowym siłom spółdzielczym, które posiada „Społem”, resztki poparalczycy stają się podwaliną rozwoju przemysłu rolnego. Utworzenie jednego aparatu gospodarczego ułatwia realizację interesów wsi, korzystając z poszczególnych wydziałów prowadzących przez „Społem” i reprezentujących wszystkie odcinki gospodarstw wiejskich, a dalej obniża koszty administracyjne i umożliwia planowość posunięć gospodarczych.

Spółdzielnie gimne

Gimne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej,

Aprowizacja kraju na barkach spółdzielczości

Doniesie obrady zarządu „Społem”

WARSZAWA (SAP). Odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu „Społem” z udziałem przedstawicieli rządu. Z uwagi na doniesiony moment zniesienia kontyngentów i skierowania całej polityki aprowizacyjnej na nowe tory — obrady miały charakter wyjątkowo doniosły.

W dyskusji nad udziałem „Społem” w organizacji zakupów na wolnym rynku dla celów aprowizacji uczestniczyli m. in: min. Sztachelski, wicemin. Sokolowski i dyr. departamentu planowania Ministerstwa Agrowizacji i Zwiazkiewicz. Udział „Społem” w organizacji zakupów dla celów aprowizacyjnych będzie decydujący.

Następnie, przy uczestnictwie większości człon-

ków, których jest już półtora tysiąca, będą mogli docierać bezpośrednio do gromad wiejskich i ułatwiać rolnikom zbyt plodów rolnych.

Uchwała rządu, znosząca pobieranie świadczeń rzeczowych w wiś, zwiększa zakres działania spółdzielni gminnych. Odtąd cały kontyngent zbóż i przetworów rolnych będzie mógł być przez chłopca sprzedawany na wolnym rynku. Dzięki spółdzielniom gminnym i dzięki „Społem”, chłop polski będzie mógł uniknąć tak kosztownego pośrednictwa i uzyskać za swoje plody warunki, gwarantujące opłacalność produkcji i możliwość nabycia po cenach odpowiednich, niezbędnych artykułów przemysłowych.

Zadania Komisji Wiejskiej

Nad całokształtem akcji zjednoczenia spółdzielczości wiejskiej czuwać w imię Zarządu „Społem” Komisja Wiejska, której zadaniem jest opracowywanie zasad polityki gospodarczej od-

czki wiejskiego, opracowywanie planów finansowych i gospodarczych dla tego odcinka, czuwanie nad ich realizacją oraz koordynowanie pracy poszczególnych działów tego odcinka.

Zadaniem Komisji Wiejskiej na najbliższym posiedzeniu jest przede wszystkim ustalenie regulaminu pracy i zasad organizacyjnych Komisji Wiejskiej przy Zarządzie „Społem” oraz komisji wiejskich w okręgach, następnie praca nad zorganizowaniem aparatu Zrzeszenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w nowy wydział przemysłu rolnego „Społem”.

Wewnątrz „Społem” odcinek wiejski składa się z wydziałów: rolnego, przemysłowo-rolnego, mleczarsko-jajarskiego i innych, które powstają z włączonych do „Społem” samodzielnich jeszcze na razie central branżowych. To też Komisja Wiejska „Społem” podejmuje obecnie prace przygotowawcze do przejęcia innych rolniczych central branżowych i nad ustaleniem warunków dla instruktorów wydziału przemysłu rolnego, który zostaje powołany wewnątrz „Społem” i którego zakres działania pokrywa się z zakresem, ustalonym w statucie Zrzeszenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Nowa organizacja

Na stopniu okręgu (województwa) powstaje oddział przemysłowo-rolny, podporządkowany kierownictwu wydziału przemysłowo-rolnego przy Centrali „Społem”. Dla aprowizacji prac tego oddziału z pracami oddziału rolnego, mleczarsko-jajarskiego itp., powołuje się okręgową komisję wiejską Centrali. Na terenie wiejskim uznany podstawowymi ogniwami spółdzielczości wiejskiej są spółdzielnie gminne.

Komisja Wiejska „Społem” stawia przed sobą jeszcze jedno doniesione zadanie, a mianowicie — zorganizowanie wykonania przez spółdzielczość wiejską dziesięciomiesięcznego planu inwestycyjnego, w którym ma być uwzględnione wszystkie resztkowe polewnicze oraz uporządkowanie i uruchomienie przemysłu rolnego.

Zgorzelice przed Głosowaniem Ludowym

(Wywiad z sekretarzem Pow. Rady Zw. Zaw. tow. Cimochowiczem)

Będąc przejazdem w Zgorzelicach w ostatnim tygodniu poprzedzającym akcję Głosowania Ludowego, zastałem miasto w gorące typowe okresu przedwyborczego. Setki plakatów, hasel i odezw pokrywa mury miasta. Na progu Powiatowego Komitetu PPS spotykam sympatycznego młodego człowieka o wielkich, płonących oczach i zapytuję go, czy zastałem kogoś w Komitecie?

„Wykluczone”, pado odpowiedź, „wszyscy są dziś w terenie. Ale o ile będę mógł Wam czynić służbę osobiście, to proszę bardzo. Jestem członkiem Partii i jednocześnie z ramienia Partii sekretarzem tutejszej Rady Związków Zawodowych...”

Korzystam więc z okazji i uprzejmości mego przynajmniej rozmówcy i proszę go o garść informacji z tego, co nas wszystkich obecnie najbardziej interesuje, tj. z pracy przygotowawczej na terenie miasta i powiatu Zgorzelickiego do nadchodzącego Głosowania Ludowego.

Rozmówca now zapala się natychmiast. „Towarzyszu drogi, praca idzie wspaniale. My tu, na terenie pogranicznym podchodząc do Głosowania Ludowego całkiem inaczej, szerzej, aniżeli Wy, w głębi kraju, w centralnej Polsce... Proszę popatrzeć...”

Tu tow. Cimochowicz wyciąga rękę i wskazuje na widoczną w odległości kilkunastu metrów od okien Komitetu Partijnego rzekę.

„Widzicie, tu my jesteśmy na rubieży Rzeczypospolitej, tu przed nami płynie Nysa Łużycka. Tam, za tą naszą granicą stoje zwartym murem nienawiści miliony Niemców. Zgrzytają zębami i śl śl przekleństwa odwiecznego germanizmu, czekają na chwilę, aby skoczyć nam do gardła. Rzucają pieniądze na agitację przeciwko polskości krajowym tłumem zdanych z umiarkowania, sieją propagandę nieufności, usiłują podkopywać wiarę osadników i repatriantów w trwałość naszego zwycięstwa. Za ludzawsza srebrniki rozpowszechniają pogłoski o mającym w przyszłości nastąpić powrocie tych ziem do Niemiec, o tymczasowości naszego tu osadnictwa...”

Z tego powodu nasza Partia traktuje na tym terenie sprawę Głosowania Ludowego jako sprawę poważniejszą od narodowego plebiscytu, który potwierdził przed obliczem germańskim i całego świata całkowitą solidarność całego polskiego społeczeństwa w obliczu wroga i naszą niezłomną wolę pozostania tu Polski na zawsze...”

Zainteresowany takim szlachetnym i głębokim postawieniem zagadnienia, proszę tow. Cimochowicza o szczegóły naszej pracy partyjnej na tym terenie.

„Jak tylko PRN uchwała zasadę Głosowania Ludowego, my tutaj, nie czekając na szczegóły i instrukcje, samorzutnie rozpoczęliśmy pracę. W dniu 31 maja br. zorganizowaliśmy najpierw całkiem apolityczną Wielką Manifestację Świata Pracy. Każda

POWIAT WROCLAWSKI STANIE DO URN Z TRZYKROTNYM „TAK”

Zebrał Wójtowa. Burmistrzowie i Sołtysi na odprawie w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu jednogłośnie powzięli rezolucję: Mając na uwadze wielkość Demokratycznego Państwa Polskiego zebrań uchwalają jednogłośnie, że w dniu 30 czerwca 1946 r. w dniu historycznym dla istnienia Państwa Polskiego powiat wrocławski stanie cały do urn wyborczych z 3-krotnym TAK.

STRONICTWO DEMOKRATYCZNE

organizuje w piątek, 2 dnia 28 czerwca 1946 r. o godz. 18, w sali przy ulicy Stalina 4 Ogólnie zebrań.

Referat p. t. „JEDNOLITA POSTAWA NARODU”

wyglosi red. Jan Rozgórski.

Wszyscy obywatele są zaproszeni. Obecność członków obowiązkowa.

KUPOY W SPRAWIE REFERENDUM!

Prezydium Zarządu Zrzeszenia Kupców Polskich we Wrocławiu zwraca uwagę członków Zrzeszenia na Powszechny Wnie, który się odbędzie na Placu Wolności w dniu 29 bm, o godz. 10-tej.

Prezydium Zarządu Zrzeszenia wzywa wszystkich członków Zrzeszenia do gremialnego udziału zarówno w Wiecu, jak i w dniu następnym w Głosowaniu Ludowym.

ROZPORZĄDZENIE

Referat prasowy Urzędu Wojewódzkiego podaje do wiadomości na podstawie zarządzenia Ministerstwa Ziemi Odzyskanych.

W dniu głosowania:

- gminy winny uruchomić środki komunikacji tam gdzie istnieją trudności komunikacyjne, oraz dla osób o fizycznej nieemożliwości udania się do lokalu głosowania.
- W wypadku wyjazdów służbowych lub urlopowych pracownicy winni zapoznać się w swoich komisjach Obwodowych Głosowania, w zaświadczeniu uprawniającym do oddania głosu w miejscu pobytu w dniu głosowania.
- W dniu Głosowania Ludowego wszystkie władze administracyjne winny zarządzić stały dyżur urzędowy. Szeffowie władz winni być tego dnia stale osiągalni przez dyżurnych urzędników.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przelagry, nekrologi i mm szerokości i szpalta po 10 zł., reklamowe 15 zł. W tekście red. 25 zł. tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń. Administracja nie odpowiada. Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — we wtorki i piątki od godziny 10—12-tej. Sekretarz redakcji codziennie z wyjątkiem sobót od 9—11. Redakcja i administracja: Wrocław, ulica Wierzbowa 30. — Telefon 117. — Nr. konta PKO VIII/183.

Redaktor: Mgr. Bronisław Winnicki.

fabryka, urząd, zakład pracy, każdy związek, — ba nawet Związek Kupców, — zostały wciągnięte w szereg tej Manifestacji.

Mimo, że był to zwykły dzień pracy, — życie jakby zamrtało w nich na godzinę przed rozpoczęciem Manifestacji. Około godziny 3-ej ppól. przed miasto zaczęły przyciągać pochody robotnicze i pracownicze, ciągnące ku miejscom zbiórek.

Ogromna sala Domu Kultury już przed 4-tą nie mogła zmieścić wszystkich przybyłych.

Entuzjazm tłumów uderzył się mówcom. Słowa ich co chwila były przerywane gromem oklasków, lub chóralnym śpiewem hymnu państwowego, Czerwonego Sztandaru, Ryt.

Od tego dnia pracujemy nie pokładając rąk. Każdego dnia, w trakcie przerwy obiadowej conajmniej w jednej instytucji lub fabryce odbudowa się masówka. Nastroj wszystkich mieszkańców miasta jest wspaniały i zdecydowany.

We wszystkich gminach i osadach zostały powołane do życia Obywatelskie Komitety Głosowania Ludowego. Obecnie, na ostatni okres przed Głosowaniem nasz pełnomocnik

Zjazd kierowników stacji traktorowych

na Dolnym Śląsku

CIEPLICE (PAP). W Cieplicach odbył się 2-dniowy zjazd kierowników stacji Państwowe Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych. W zjeździe, poza kierownikami 34 stacji traktorowych, wzięli również udział kierownicy techniczni oraz przewodniczący Rad Zakładowych.

Konferencję zajął dyrektor PPT i MR mjr Glowacki, analizując przebieg akcji siewnej z punktu widzenia ilości użytych w akcji traktorów, sposobu i ilości wykonanych prac rolnych, przeprowadzenia napraw i nadzoru technicznego oraz zagadnień finansowych i aprowizacyjnych. Obrady miały na celu przede wszystkim omówienie sposobów, zmierzających do usprawnienia wydajności pracy na stacjach traktorowych.

Kierownicy techniczni omówili zagadnienie produkcji części zamiennych do traktorów, spr-

wo okregowego warsztatu oddziału oraz bieg prac techniczno-przygotowawczych w związku z prowadzonymi naprawami traktorów i maszyn rolniczych żniwnych. W drugim dniu zjazdu kierownik wydziału finansowego Dyrektora PPT i MR ob. Jankowski omówił na wspólnym zebraniu zagadnienie kosztów akcji siewnej oraz dat wytyczne gospodarki finansowej na okres akcji siewnej. Na zakończenie mjr Glowacki wygłosił referat na temat akcji żniwnej.

W czasie zjazdu zebranie przewodniczących Rad Zakładowych wyłoniło Okręgową Radę Zakładową całego okręgu dolnośląskiego, reprezentującą 5 tys. pracowników. Ma ona na celu koordynację wysiłków poszczególnych stacji w kierunku polepszenia warunków bytu pracowników stacji.

Zakład czyszczenia miasta zamieczyści miasto

Magistrat niezbyt dużego miasta Kielc wpadł na praktyczny pomysł, umieszczając na słupach specjalne tablice na ulicach, służące wyłącznie do nalepiania ogłoszeń, plakatów, odezw itp. W wielkim zaś Wrocławiu Zakład Czyszczenia Miasta dosłownie zamieczyści miasto, nalepiając różnego rodzaju reklamy i ogłoszenia, gdzie się tylko daje: na ścianach domów, bramach, słupach, kioskach etc. Próż też liczne urzędy, uprzątając archiwa po Niemcach, wyrzucają wprost na ulicę jak do śmietnika, stopy makulatury, kopert, blankietów etc. z nadrukiem niemieckim. Czyż nie można byłoby zapi-

swywać je na czystej odwrotnej stronie, wreszcie spalić w piecu. Czyż mało jest na ulicach stosów gruzu, żelastwa, drzewa i wszelkich rupiec, żeby jeszcze dospywać do tego makulatury, której i tak dosyć leży pod nogami, gdyż częste deszcze zmywają ogłoszenia z murów. Należałoby, ażeby urzędy powiadomiły Zakład Czyszczenia Miasta, któryby własnymi wozami mógł zabierać druki zużyte i wywozić do papierni, celem przeróbki na papier, dzięki czemu przyczyni się do większej czystości i bardziej estetycznego wyglądu miasta. K.K.

Koledzy Rzemieślnicy!

Rzemiosło Polskie, osiadłe na Dolnym Śląsku, docenia w pełni akt historyczny, jakim będzie głoszenie ludowe w najbliższą niedzielę dnia 30 czerwca 1946 r. Celem zamianowania, że sprawy te nie są Rzemiosłu objętnie Izba Rzemieślnicza zwołuje na dzień 29 czerwca br. (sobota), o godz. 9-ej rano

mięśniczną we Wrocławiu zobowiązują tak samodzielnych rzemieślników-właścicieli warsztatów, jak i pracowników zatrudnionych w rzemiośle.

Po zakończeniu Zebrania Rzemieślniczo-wszczy obecni udadzą się w pochodzie na

WIELKIE ZEBRANIE RZEMIOSŁA WROCLAWSKIEGO

w gmachu Izby Rzemieślniczej, przy Placu Muzycznym nr 18. W Zebraniu tym weźmie udział i będzie przemawiał Ob. Prezydent Miasta inż. Aleksander Wachniwski. Do wzięcia udziału w Zebraniu Izba Rze-

MANIFESTACYJNE ZGROMADZENIE

w sprawie głoszenia ludowego na Plac Wolności, na którym przemawiać będą wiceprez. KRN Pułk. Zambrowski i Minister Odbudowy Prof. dr Kaczorowski. Izba Rzemieślnicza wzywa do obowiązkowego i punktualnego przybycia.

ZARZĄD IZBY RZEMIEŚLNICZEJ WE WROCLAWIU.

P.P.S. WZYWA DO GŁOSOWANIA 3x „TAK”

KARTA DO GŁOSOWANIA LUDOWEGO

- Czy jesteście za zniesieniem Senatu? tak
- Czy chcecie utrzymania w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? tak
- Czy chcecie utrzymania zachodnich granic Państwa Polskiego na Baltyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? tak

POUCZENIE DLA GŁOSUJĄCEGO

Po każdym pytaniu napisz odpowiedź „tak”. Zamiast wyrazu „tak” możesz postawić krzyżyk. Kartę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu Komisji.

Z życia Polskiej Partii Socjalistycznej

Dnia 25 bm. odbyła się w gmachu WK PPS odprawa sekretarzy i delegatów kół dzielnicowych i fabrycznych partii.

1-szy sekretarz MK PPS, tow. Blaszczyk Stanisław, zreferował sprawę manifestacji, jaka odbędzie się 29 bm. z udziałem wiceprezydenta KRN, tow. Zambrowskiego i Ministra Odbudowy, tow. Kaczorowskiego oraz wezwał wszystkich towarzyszy do wzięcia w niej udziału, oraz przybrania domów w barwy państwowe.

Omówił również i udzielił wskazówek odnośnie pracy towarzyszy w ostatnie dni przed Głosowaniem i w dniu Głosowania Ludowego. Poruszone również zagadnienie planowania roboty w kołach partyjnych i zawiadomiania Komitetu Miejskiego o zebraniach najmniej w trzy dni przed mającym się odbyć zebraniem.

Omówiono sprawę statutu ramowego kół partyjnych oraz kwestię bezpieczeństwa członków. Na tym zebraniu zakończono.

Na podstawie sprawozdań kół terenowych Partii, udział wszystkich Komitetów PPS w akcji związanej z Głosowaniem Ludowym jest niezwykle żywy.

Wszędzie powstały Komitety Obywatelskie Głosowania Ludowego, które rozwijają robotę propagandową, oraz pomagają w przeprowadzaniu prac technicznych.

Zamiast stoni — słonina

Goście wrocławskiego ogrodu zoologicznego stwierdzili naocznie, że w ogrodzie hodowane są zamiast stoni — świni, a różnego rodzaju ptaszki egzotyczne zastępowane są przez poczciwe kwoczi i indyki. Idąc za dobrym przykładem — wrocławianie po powrocie do domu nazwali swoje ogródki działkowe parkiem, a placowo domowe postanowili pokazywać sąsiadkom za opłatą.

Z Teatru Miejskiego

„Mazepa” tragedia J. Stowackiego grana będzie w piątek i w sobotę o godz. 18.30 jako dwa ostatnie przedstawienia po najniższych cenach. Są to ostatnie występy gościnnie Władysława Brackiego, rolę Amelii Krejcie znaną komita aktora scen polskich Jadwigę Zalikę; reszta zespołu w składzie premierowy z Posartem, Witkiewiczem i Elsenrówną na czele.

STUDIO NA 1.000 OSÓB W RADIOSTACJI WROCLAWSKIEJ

WROCLAW (SAP). Wielki gmach rozgłośni został częściowo uszkodzony w czasie działań wojennych. Wydzielono z niego część obiektu w którym przeprowadza się roboty remontowe. Na ukończeniu jest obszerne studio, mogące pomieścić ponad 1.000 osób z estradą i urządzeniem nadawczym. Pora tym doprowadza się do porządku mniejsze studia. Wobec braku sprzętu radiotechnicznego, w dużej mierze zużywa się wydobytę spod gruzu urządzenia i po odremontowaniu instaluje. Dyrekcja Polskiego Radia udzieliła już na cel odbudowy rozgłośni wrocławskiej poważnych kredytów i praca posuwa się w szybkim tempie. Uruchowienie radiostacji przewiduje się na koniec lipca br.

ZAWIADOMIENIE

Na pierwszym Walnym Zebraniu Związku Zawodowego Muzyków Okręgu Dolnośląskiego, odbytym dnia 14 czerwca 1946 r. we Wrocławiu ukończył swój Zarząd Okręgu w następującym składzie:

- Przewodniczący mgr. Srytło
- Zastępa Nowakowski
- Sekretarz — Birkan
- Skarbnik — Pitulej

Wrocław, dnia 21 czerwca 1946 r.

Za Zarząd

Sekretarz Przewodniczący
(—) Birkan (—) mgr. Srytło

KOMUNIKAT

Dnia 13 czerwca 1946 r. na Walnym Zebraniu Związku Zawodowego Muzyków Oddział Wrocław, ukończył swój Zarząd w następującym składzie:

- prezes mgr Srytło, wiceprezesi Nowakowski, Kuropatnicki, sekret. Świerczyński, zast. Brozowski, skarbn. Pitulej, zast. Świątlicki, insp. pracy Birkan, zast. Baj.

Wrocław, dnia 19 czerwca 1946 r.

Za Zarząd

Sekretarz Prezes
(—) Świerczyński (—) mgr Srytło

KOMUNIKAT

Podaje do wiadomości, że zezwalam na sprzedaż mięsa, wedlin i wyrobów wedliniarskich w piątek dnia 28 czerwca 1946 r. natomiast jednorazowo zakazuje sprzedaży we wtorek dnia 2 lipca 1946 roku.

Zmiany to dotyczą jedynie sprzedaży, natomiast konsumpcja w przedsiębiorstwach gastronomicznych, jak zwykle, w piątek jest zakazana, natomiast we wtorek dozwolona.

Za Wojewodę
Mgr Grossmann Arkadiusz /
Z-ca Naczelnika Wydziału

REPERTUAR KIN

Śląsk, ul. Ogrodowa 27: „Kwiat miłości”.

Warszawa, ul. Fredry 16: „Aktor”.

Pionier, ul. Marsz. Stalina: „Nr. 217”.

Polonia, ul. Żeromskiego 53: „Świnarka i Pastuch”.

Unieważniam, zgubioną umowę pracy wydaną przez Zarząd Miejski na nazwisko Tadeusz Borowski zam. Wrocław, ul. Schleiernmacher nr 39/14. (288)

Ślusarnia B. Urbanek Wrocław, ul. Robotnicza 100 wykonuje roboty konstrukcyjne i budowlane. (289)

Redaktor: Mgr. Bronisław Winnicki.

Nadesłane rekopisów redakcja nie zwraca.

F 3634

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”